

Dziś: Pełny tekst Programu KPZR w „Trybunie Ludu”

W dniu dzisiejszym 4 bm. „Trybuna Ludu” drukuje pełny tekst Programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uchwalonego na XXII Zjeździe KPZR.

A. Zawadzki przyjął delegację nauczycielstwa

3 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął delegację w składzie: minister oświaty Wacław Tułodziecki, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska i przewodniczący ZG ZNP Józef Kwiatek.

Delegacja poinformowała przewodniczącego Rady Państwa o przygotowaniach do uroczystych obchodów „Dnia Nauczyciela”.

W imieniu nauczycielstwa delegacja zaprosiła przewodniczącego Rady Państwa do objęcia protektoratu nad uroczystościami związanymi z „Dniem Nauczyciela” oraz wzięcia udziału w centralnej akademii, która odbędzie się 18 bm. (PAP)

Drugie „sztuczne serce” tym razem dla Warszawy

Inż. inż. Franciszek Plużek i Władysław Szymkowiak z Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu — konstruktorzy „sztucznego serca” — przystąpi do montażu drugiego egzemplarza najważniejszej części tego urządzenia tzw. wymiennika ciepła. Zamówiła je Klinika Chorób Dziecięcych w Warszawie.

Urządzenie to — jak niedawno informowaliśmy — po służyło prof. dr. Janowi Mol-łowi w klinice poznańskiej do przeprowadzenia skomplikowanej operacji.

Dodać warto, że „Cegielski” wykonuje to urządzenie w ramach tzw. luzów produkcyjnych. Konstruktorzy mają obecnie perypetie z... urzędem patentowym. Złożony przed wieloma miesiącami wniosek o patent na to cenne urządzenie czeka jeszcze na rozpatrzenie... (PAP)

Koalicja jest — rządu nie ma!

Rozmowa CDU/CSU — FDP — nie ma końca

W piątek wieczorem po wielogodzinnym posiedzeniu prezydium frakcji parlamentarnej CDU/CSU wypowiedziało się za utworzeniem rządu koalicyjnego z FDP, na podstawie zasad ustalonych 20 października.

Jeżeli na sobotnim posiedzeniu frakcja parlamentarna CDU/CSU potwierdzi stanowisko swego prezydium — po zgodzie frakcji parlamentarnej

FDP — nowy kanclerz federalny mógłby zostać wybrany przez Bundestag w przyszły wtorek.

Po posiedzeniu rzecznik prezydium frakcji CDU/CSU, Rainer powiedział, iż kandydatura Konrada Adenauera na stanowisko kanclerza jest nadal aktualna.

Grupa parlamentarna FDP wyraziła wprawdzie w jawnym głosowaniu zgodę na przystąpienie do koalicji z CDU/CSU, jednocześnie jednak wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek poprawek do tekstu porozumienia przedstawionego w końcu ubiegłego tygodnia.

Opublikowano w piątek w Bonn szczegóły porozumienia koalicyjnego między CDU/CSU i FDP, po stulajace przedłużenie służby woj skowej w Bundeswehrze z 12 na 18 miesięcy.

Nie zapomniano oczywiście o najnowocześniejszym uzbrojeniu Bundeswehry i jak podaje Agencja Reutersa, w porozumieniu, żąda się aby „sily zbrojne wszystkich uczestników NATO wyposażone były w nowoczesną broń, łącznie z nowoczesnymi wyrzutniami pocisków atomowych”.

Pół miliona ton

W nocy z 2 na 3 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował pół miliona ton cukru z tegorocznych zbiorów buraków.

Solidarność z Algierią

Z okazji VII rocznicy wybuchu powstania algierskiego prezydent Nasser wystosował pismo solidarnościowe do premiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Kheddy.

Sesja Skupszczyzny

W dniu 3 listopada rozpoczęły się obrady zjazdowej sesji parlamentu (Skupszczyzny) Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.



WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 4 listopada 1961

Cena 50 gr
Nr 261 (5522)

Gospodarskie dyskusje o sprawach ludzi pracy

Obrady największych związków zawodowych

3 bm. odbyły się plenarne posiedzenia Zarządów Głównych Związku Zawodowego Metalowców, Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, Związku Zawodowego Górników i Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

Sprawy nowej techniki, automatyzacji, podnoszenia kwalifikacji załóg stanowiły główny akcent dyskusji i podjętych uchwał.

W dyskusji na plenum Związku Zawodowego Metalowców w Warszawie podkreślano, że należy energiczniej kontrolować realizację zakładanych planów postępu technicznego.

Jak wynika z materiałów przytoczonych podczas obrad plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego w Łodzi w fabrykach przemysłu lekkiego istnieje jeszcze ponad 60 tys. robotników, w wieku do lat 35, bez pełnego podstawowego wykształcenia.

Decydującą rolę będą tu miały do spełnienia szkoły przyzakładowe. Liczba ich w ostatnich trzech latach wzrosła z 2 do 59, zaś liczba uczniów ze 100 do blisko 9 tys.

Problemy właściwego przygotowania budownictwa do te

gorocznej zimy, a zwłaszcza budownictwa mieszkaniowego, były przedmiotem obrad Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Uczestnicy plenum powzięli uchwałę, zlecającą aktywności związkowemu, aby wspólnie z kierownictwami przedsiębiorstw usunąć wszystkie zalety w tej ważnej dziedzinie.

Podczas plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników w Katowicach min. Jan Mitrega podkreślił, że plan na rok 1962 jest dużo wyższy od planu tegorocznego. Zakłada bowiem wydobycie 109 milionów ton wobec 105,5 miliona w br. Po ważnie ma też wzrosnąć wydajność — do 1,350 kg na górnika na roboczo-dniówkę. (Wzrost o 30 kg).

PRZEDKONGRESOWE SPOTKANIE

Za miesiąc 4 grudnia rozpoczynają się w Moskwie obrady V Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Przebieg przygotowań do kongresu zarówno w kraju jak i na świecie był 3 bm. przedmiotem spotkania warszawskich dziennikarzy z grupą członków delegacji polskiej na kongres: sekretarzem CRZZ Wittem Hanke, przewodniczącym Zarządu Głównego Zw. Zaw. Kolejarzy — Eugeniuszem Grochałem oraz przewodniczącym Zarz. Gł. Zw.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści scen

Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego — Władysławem Gaworskim. (PAP)

W poniedziałek akademia w Operze z okazji 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR zawiadamiają społeczeństwo Poznania, że w poniedziałek, dnia 6 bm, o godz. 18, w Państwowej Operze im. Moniuszki odbędzie się uroczysta akademia z okazji 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Po części oficjalnej zostanie wystawiona opera „Kniaź Igor”. Wstęp za zaproszeniami.

W Poznaniu rozpoczęły się obchody 44 rocznicy Rewolucji

Poznań rozpoczął obchody 44 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Załogi zakładów pracy realizują podejmowane przez siebie czyny produkcyjne. W zakładach i szkołach odbywają się odczyty poświęcone rocznicy Rewolucji oraz XXII Zjazdowi KPZR, rozpoczęły się też uroczyste akademie.

Załoga najmłodszych poznańskich zakładów — Fabryki Łożysk Tocznych urządziła akademię, wspólnie z pracownikami Zakładów Metalurgicznych „Pomet”. Nawiasem — te dwa zakłady podpisały niedawno akt porozumienia między obu fabrykami. W świetlicy „Pometu” zebrał się pracownicy, przedstawiciele dyrekcji, Komitetów Zakładowych PZPR, organizacji społecznych. Po otwarciu akademii przez przewodniczącego koła zakładowego TPP-R — S. Małygina, referat okolicznościowy wygłosił Marian Tereślak.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści scen

poznajskich oraz fabryczne zespoły amatorskie. Zorganizowano również akademię w Zakładach Napraw (Dokończenie na str. 2)

Albert Luthula wyjedzie do Oslo

Agencja Reutersa donosi, że rząd Republiki Południowo-Afrykańskiej zezwolił znanemu bojownikowi o pokój i o prawa ludności murzyńskiej Albertowi Luthuli na wyjazd do Oslo po odbiór pokojowej nagrody Nobla. przyznanej mu przez parlament norweski.

Fot. — CAF

Birmańczyk U Thant sekretarzem generalnym ONZ

W piątek po południu Rada Bezpieczeństwa zaleciła jednomyślnie Zgromadzeniu Ogólnemu, aby tymczasowym sekretarzem generalnym ONZ mianowała dyplomata birmańskiego U Thanta.

Rada, która konferowała 40 minut pod przewodnictwem delegata ZSRR Zorina na posiedzeniu niejawnym, uchwaliła specjalną rezolucję zgłoszoną oficjalnie przez Cejlon, Liberię i ZRA. Zaleca w niej Zgromadzeniu, aby mianowało U Thanta „pełniącym obowiązki sekretarza generalnego” do czasu wygaśnięcia kadencji Daga Hammarskjolda.

W trakcie wstępnych konsultacji w kuluarach XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego kandydaturę U Thanta na stanowisko p. o. sekretarza generalnego ONZ poparli przedstawiciele przytaczającej większość krajów, m. in. ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych oraz państw Azji i Afryki.

W rezultacie na kandydaturę U Thanta zgodzili się także USA, które początkowo popierały Tunezyjczyka Mongi Slima, przewodniczącego obecnej sesji Zgromadzenia.

Zgromadzenie Ogólne za-twierdziło w piątek wieczorem zalecenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie mianowania U Thanta p. o. sekretarza generalnego ONZ.

U Thant ma 52 lata. Po ukończeniu Uniwersytetu Ranguńskiego pracował w szkolnictwie. Potem zajmował wysokie stanowiska w organizacjach politycznych i instytucjach państwowych Birmy, m. in. w Antyfaszystowskiej Lidze Wolności Ludu i w kancelarii premiera.

U Thant ma duże doświadczenie w pracy w organizacjach między narodowych. Stał na czele delegacji Birmy do ONZ w czasie ostatnich pięciu sesji Zgromadzenia Ogólnego, w tym także na sesji bieżącej. Reprezentował też Birnę na wielu konferencjach między narodowych i towarzyszył premierowi U Nu na niedawnej konferencji krajów niezaangażowanych w Belgradzie.

U Thant jest człowiekiem bez imienia. Posiadanie nazwiska, nie posiadanie imienia jest starym zwyczajem birmańskim.

Nazwisko nowego sekretarza generalnego brzmi Thant. Natomiast U jest birmańskim tytułem, które go nie da się wiernie przetłumaczyć na polski. Używa się go dla wyrażenia szacunku.

Sam Thant podpisuje się „Maung Thant”. Birmańskie słowo Maung znaczy mniej więcej „pokorny młody brat” i jest przydomkiem, który ma znamionować pełną godność skromność, przydomkiem powszechnie używanym w Birnie.

Obejmuje U Thant będzie „sekretarzem generalnym Thantem” bez żadnego imienia i bez słowa U.

PAP

Kandydat

na zastępcę



W kuluarach ONZ mówi się także o siedmiu zastępcach sekretarza generalnego. Wśród nich rozważa się kandydaturę przedstawiciela Polski — prof. dr. Manfreda Lachsa. Do chwili zamykania numeru nie otrzymaliśmy jeszcze ostatecznych wyników obrad NZ na ten temat.

Fot. — CAF



Nie bardzo podskoczył w górę wskaźnik realizacji planowego skupu zboża z tegorocznych zbiorów. Ogólny plan roczny wieś wykonała wprawdzie w 80 procentach, ale plan skupu zboża wolnorynkowego w niespełna 43 proc. Ubiegły tydzień cechowała pewna stagnacja w dostawach. A przecież brakuje nam jeszcze w woj. poznańskim do wykonania rocznego planu przeszło 57 proc, czyli 59 tys. ton ziarna.

Z tych liczb można wyciągnąć wniosek, że rolnicy nasi uspokojili się faktem wykonania dostaw obowiązkowych. To samo dotyczy aparatu skupu i pracowników placówek handlowych. A jednak takie samouspokojające stanowisko jest wysoce niesłuszne. Zarówno z punktu widzenia planowej gospodarki, jak i z względów ekonomicznych. Taka postawa jest ponadto sprzeczna z podstawowymi obowiązkami obywatelskimi.

Powinniśmy bowiem wiedzieć, że państwo nasze dąży wszelkimi siłami do ograniczenia importu zbóż. Dążenie to odpowiada w całej pełni pragnieniom ogromnej większości rolników. Nie raz i nie dwa słyszy się przecież na zebraniach i zjazdach wypo-

wiedzi na ten temat. Poszczególni gospodarze i działacze wiejscy powiadają, że to wystyd po prostu, aby Polska sprowadzała zboże z zagranicy. Te proste słowa zawierają niewątpliwą prawdę. Ale za słowami muszą iść czyny, które powinny się przejawiać w przyspieszeniu dostaw nadwyżek zboża do magazynów państwowych.

Cheąc ograniczyć zakupy ziarna w innych krajach, władze państwowe muszą wiedzieć czym dysponują u siebie. W planowej gospodarce wszystko jest obliczone. Wiemy ile do nowych żniw będzie potrzeba na zaopatrzenie ludności w mąkę i jej przetworzy, ile na potrzeby przemysłu, ile na pasze treściwe. Na tej podstawie ustala się plany skupu zboża — zarówno w ramach ustawowego obowiązku, jak i w ramach wolnej sprzedaży. Jeżeli ilość zboża ustalonego planem nie wpły nie w określonym czasie do magazynów państwowych, wtedy czynnik decydujący staje przed niewiadomą. Stąd też ustala się terminy zakończenia dostaw.

Orientacyjnie można powiedzieć, że nadwyżki zbożowe są u nas w tym roku dość znaczne. Urodzaje były

bardzo dobre. Świadczy o tym choćby stojące gęsto na polach, nie wymłócone stogi ze zbożem, mimo że mamy już poza sobą realizację dostaw obowiązkowych i prawie 43 proc. dostaw wolnorynkowych. Dobrze też były urodzaje ziemniaków, wysokie zbiory siana, koniżyny, lucerny i innych roślin pastewnych, co pozwoli rolnikom na zmniejszenie zużycia ziarna na paszę dla inwentarza. Chodzi więc o to, aby te nadwyżki znalazły się jak najwcześniej w państwowych placówkach skupu. Wtedy nasze władze gospodarcze będą wiedziały czego się trzymać przy układaniu planów zaopatrzenia. Wtedy dopiero może się okazać czy istnieje potrzeba importu w ogóle, a jeżeli tak, to w jakich rozmiarach.

Sądzić należy, że nadchodzący tydzień będzie o tym decydował. Bo najpilniejsze prace polowe rolnicy mają już prawie poza sobą. Toteż przystąpienie do końcowych omłotów i przyspieszenie tempa sprzedaży zboża państwu nie powinno nasręczać specjalnych trudności. Im prędzej zakończymy plan skupu, tym lepiej dla naszej gospodarki narodowej. (kj)

Utarczki na granicy Katangi

Według komunikatu nadanego przez radio Katanga żandarmeria Czombego odparła siły kongijskie zdobywając przy tym wiele broni i sprzętu wojkowego. Komunikat radiowy twierdzi, że wojska centralnego rządu kongijskiego zmuszone zostały do przekroczenia rzeki Lubilaszi, stanowiącej granicę między Kongiem a Katangą.

Te same kółka dyplomatyczne uwiązują również, że koncentracja wojsk przez Stanleyville, dowodzonych przez generała Lundule, w prowincji Kivu tuż przy granicy katangijskiej może mieć znaczenie większe niż niebezpieczeństwo dla Katangi aniżeli atak w strefie Kaniama, przeprowadzony przez Mobutu.

Ta część Katangi zamieszkała jest bowiem przez plemiona Baluba zdecydowanie wrogo ustosunkowane do Czombego. Nie ulega więc wątpliwości, że armia kongijska po wkroczeniu w te okolice uzyska wszechstronną pomoc ze strony ludności.

Tymczasem „prezydent” Czombego zorganizował konferencję prasową w Genewie, na której odrzucił oskarżenia przeciw Katandze twierdząc, jakoby wojska kongijskie pierwsze rozpoczęły akcję. Czombe posunął się jeszcze dalej — oświadczył, że „żandarmeria czeka na jedno jego słowo, by kontynuować walkę poza granicami Katangi”.

Prowokacyjna działalność USA

Po ostrzelaniu siedziby rządu Laosu

Ostrzelanie tymczasowej stolicy królewskiego rządu Laosu Xieng Khouang przez oddziały rebelianckie społoko się z ostrą krytyką ze strony delegatów ZSRR, Chin i Neo Lao Haksat na konferencji genueńskiej w sprawie Laosu, obradującej w ograniczonym składzie.

Delegat ZSRR, wiceminister spraw zagranicznych Puzkin oświadczył, że ostrzelanie Xieng Khouang było jedną z coraz liczniejszych ostatnio prowokacji ze strony ugrupowania Nosavana. W mieście tym zginęło 6 dzieci i kobiet oraz zdemolowany został budynek (na szczęście bez ofiar w ludziach), stanowiący siedzibę delegacji polskiej w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, a także francuska szkoła w tym mieście.

Przedstawiciel Neo Lao Haksat podkreślił udział oficerów amerykańskich w akcjach prowokacyjnych w Laosie, przy czym stwierdził, że wojskowi USA uczestniczyli w ostrzeliwaniu Xieng Khouang.

Według informacji rozgłoszonej „Głos Laosu” wojska rządowe i oddziały Neo Lao Haksat przypuściły szturm i rozgromiły umocniony posterunek dywersantów znajdujący się w odległości 15 km od Xieng Khouang, z którego 27 października dokonano ostrzelania z dział Xieng Khouang. (PAP)

Pomocnik Eichmanna aresztowany w Syrii

Bliski współpracownik i przyjaciel hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Eichmanna, b. wysoki oficer SS — Georg Fischer, znany również jako Alojzy Brunner, został aresztowany w Damaszku (Syria) — jak podała w piątek izraelska gazeta „Maariv”.

PAP

Po XXII Zjeździe KPZR

Perspektywy współzawodnictwa przerażają burżuazję USA

Piątkowa prasa moskiewska, poza dokumentami Zjazdu, zamieszcza artykuły wstępne, komentarze oraz doniesienia o wiecach i zebraniach na terenie ZSRR, na których ludność aprobuje uchwały XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

„Prawda”, „Trud” i „Krasnaja Zwiezda” podkreślają, że podczas masowych wieców ludność ZSRR z entuzjazmem aprobuje decyzje podjęte na Zjeździe i zapewnia, że nie będzie szczędzić wysiłków, aby jak najszybciej zrealizować 20-letni Program KPZR zakładający zbudowanie socjalistycznego państwa w Związku Radzieckim.

„Prawda” zamieszcza artykuł znanego pisarza radzieckiego Tichonowa, który pisze m. in., że Program KPZR odzwierciedla dążenia międzyrodowego proletariatu, całej ludzkości. Nowy Program KPZR — program zbudowania społeczeństwa komunistycznego, zaaprobowały miliony ludzi na całej kuli ziemskiej.

Program czytany jest na wiecach z różnymi uczuciami — pisze dalej Tichonow. Miliony robotników przyjmuje go z uczuciami radości i wiary w przyszłość. Z ukrytą złością i bezsilną wściekłością czytają go ci przywódcy świata kapitalistycznego, którzy nienawidzą wszystkiego, co związane jest ze Związkiem Radzieckim.

Kapitalizm — pisze w zakończeniu Tichonow — może prześladować zwolenników pokoju i stosować represje wobec komunistów, ale jest bezsilny jeśli chodzi o przeciwdziałanie czegokolwiek naszemu programowi pokoju i wolności.

Prawie całą kolumnę poświęca „Prawda” komentarzom na desłanym z Waszyngtonu, Berlina, Budapesztu, Hawany.

Wiele dzienników burżuazyjnych USA bije na trwogę w związku z perspektywami współzawodnictwa gospodarczego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Dzienniki amerykańskie piszą otwarcie, że wynik tego współzawodnictwa może być bardzo smutny dla Stanów Zjednoczonych.

„New York Times” pisał m. in., że dla sprostanja „wyzwania” radzieckiemu, „Stany Zjednoczone muszą zwiększyć tempo rozwoju swej gospodarki i znacznie zwiększyć tempo produkcji przemysłowej”.

„Washington Post and Times Herald” wskazuje, że Chruszczow obiecał znaczne zwiększenie produkcji dóbr materialnych i nie ma podstaw wątpić w to, że Rosjanie otrzymają to, do czego się przystosowali. Niewątpliwie gospodarka radziecka dogoni naszą”.

Telefony
07.08.09
DONOSTA

ZNOWU GAZ

Samobójstwo, czy wypadek? — takie pytanie zadają sobie sąsiedzi, którzy poczuwszy gaz, weszli do pokoju Haliny B., mieszkającej przy ul. Mickiewicza wraz z 25-letnią córką. Niestety przybyli za późno, gdyż obie kobiety już nie żyły.

TRAGICZNE SKUTKI PICIA WÓDKI

Drogo zapłacił za pijaństwo 18-letni Jerzy S., który w momencie, kiedy po otrzeźwieniu obudził się na ul. Zwirzyńskiej, stwierdził, że został poturbowany i obrabowany z pieniędzy. (I)

Szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Burke zmuszony był niedawno przyznać, że „społeczeństwo komunistyczne może skupiać swe wysiłki i zmierzać do określonego celu”. Co może przeciwstawić temu gospodarka amerykańska? Nic, poza nowym zwiększeniem wysiłku zbrojnego, którym usiłuje się ratować równowagę gospodarczą.

Prasa amerykańska przynajmniej jednak, iż nie wierzy, by tego rodzaju środki okazały się skuteczne. Jak pisał dziennik „National” — „utworzone w USA państwo militarne zmierza nieuchronnie do krachu”. (PAP)

Obchody 44 rocznicy

(Dokończenie ze str. 1)

czym Taboru Kolejowego. Na akademii zgromadziła się znaczna część załogi. Wysłuchała ona referatu o znaczeniu Rewolucji Październikowej. W części artystycznej wystąpił zespół TPP-R przy ZNTK z bogatym programem pieśni i tańca.

Piękną imprezą było wczorajsze spotkanie konsula ZSRR w Poznaniu, I. Skaczkowa z instruktorami harcerskimi oraz młodzieżą. Harcerze mówili o swojej pracy, a specjalnie o realizacji programu jedennajdziesiątych przyjaźni. Składają się na ten program: kominki, wieczornice, pogadanki, gry harcerskie. (JK)

„Gaudeamus igitur” w Koszalinie

Ze względu na stosunki, jakie łączą Poznań ze stolicą Państwa Środkowego miło nam podać do wiadomości, że w Koszalinie odbyła się przed paru dniami uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego Politechniki Szczecińskiej, która uruchomiła tu studia ekonomiczne w Punkcie Konsultacyjnym. Uroczyste przemówienie wygłosił prorektor prof. St. Bursa, po czym dokonano symbolicznej immatrykulacji. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Antoni Skowronski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, przedstawiciele społeczeństwa oraz przeszło dwustu słuchaczy. Studia Wydziału Inżynierii-Ekonomicznego rozszerzane są w Koszalinie z roku na rok. W nowym roku akademickim wykład będzie w Koszalinie ośmiu profesorów oraz szereg pomocniczych pracowników naukowych Politechniki Poznańskiej.

Wiejskim sportowcom Wielkopolski życzymy owocnych obrad

Dzisiaj obraduje w Poznaniu VI Plenum Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, na którym delegaci powiatów podsumują tegoroczną działalność. Głównym przedmiotem wielkiego zjazdu działaczy wiejskich są polityka wychowania fizycznego, sportu i turystyki jest sprawą dalszego pogłębienia współpracy między szkołami podstawowymi a wsi a Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Pracy na tym odcinku działają wiejskie poświęciły już wiele uwagi. Nie dała jednak ona takich wyników, jakich się ogólnie spodziewano. Plenum wyznaczyło więc nowe drogi dla większego upowszechnienia tej akcji. Najwięcej zasług wokół współpracy szkół podstawowych z LZS-ami mają niewątpliwie nauczyciele. Są oni wielkimi szermierzami w rozwoju nie tylko ogólnej kultury na swoich terenach, lecz również w dużym stopniu krzewicielami wychowania fizycznego, sportu i turystyki.

Dorobek 1961 r. na wsi w kierunku dalszego upowszechnienia kultury fizycznej sportu i turystyki jest pokątny. Zilustrujemy go najciekawszymi danymi:

Okolo 40 tysięcy członków zrzeszonych jest w 946 LZS. Ilość sekcji turystycznych wynosi 513. Założone najpóźniej, rozwinięte masowo akcje w zakresie turystyki pieszej, kolarstwa i wodnej. Uczestniczyło w nich prawie 60 tysięcy osób. W spartakiadach gromadzkich udział wzięło 110 tys. osób. Do Biegów Narodowych stanęło 11.631 biegaczy, mężczyzn i kobiet, w czwórboju lekkoatletycznym.

Różnicą 42 pkt. Lech pokonał Start

Kolejne dwa punkty zdobył wczoraj koszykarze poznańskiego Lecha w meczu o mistrzostwo I ligi wygrywając z beniaminkiem ekstraklasy Startem Lublin 82:40. Do przerwy wynik brzmiał 33:22.

Licznie zebrana publiczność, która wypełniła salę przy ul. Matejki do ostatniego miejsca była zaskoczona początkową, słabą grą poznaniaków. Opromienieni sławą doskonałego spotkania z Śląskiem Wrocław lechici przez pierwsze 20 minut nie mogli dać sobie rady z bardzo dobrze broniącym przeciwnikiem.

Strefa, którą stosowali koszykarze lubelscy była bardzo szczelna tak że gospodarze większość punktów zdobyli z dystansu. Nawet Łopatką mimo, że przewyższał wszystkich przeciwników co najmniej o głowę strzelił w pierwszej połowie tylko 8 punktów.

Po zmianie stron sytuacja na boisku zmieniła się całkowicie. Lech przyspiesza grę a zmęczeni koszykarze Startu nie są już w stanie grać z taką energią jak przed przerwą. Z minuty na minutę przewaga punktowa gospodarzy wzrasta. Jest to w dużej mierze zasługa szybkiego ataku, który stosują coraz częściej. Bardzo dobrze grają w tym okresie Lewandowski i Świerczewski.

Najwięcej punktów zdobył dla Lecha: Łopatka 22, Pudelewicz 14 i Świerczewski 12, dla Startu: Bylica 10 i Postój 8.

M. St. W Łodzi AZS AWF pokonał miejscowy Społem 83:57 (31:23).

Poznań — Warszawa w hali MTP nr 16

Do tradycji należą doroczne spotkania bokserskie Poznań — Warszawa. W ubiegłym roku przegraliśmy ze Stolicą 9:11. Tym razem nasi bokserzy powinni wystąpić w Warszawie, jednak organizatorzy zdecydowali się przenieść tę imprezę po raz drugi z rzędu do Poznania. W niedzielę będziemy więc świadkami kilku ciekawych pojedynków. Spotkanie odbędzie się o godz. 11 w hali MTP nr 16 przy ul. Śniadeckich.

Przećwiko Warszawie wystąpią w naszych barwach następujący zawodnicy (od wagi muszej do ciężkiej): Pluciński Olimpia Wojciechowski Ostrovia, Stanisławski Olimpia, Stylo Olimpia, Waleczak Ostrovia, Roman Jakubowski Grunwald, Nitke Grunwald, Malek Prosa, Wasilewski Prosa i Chalecki Górnik Konin. Sekundantem reprezentacji Poznania będzie trener kaliskiej Prosy Winkler. W składzie Poznania nie ma zawodników Budowlanych, którzy walczyli o mistrzostwo II ligi w Szczecinie z tamtejszą Pogonią. (b)

tycznym dla szkół podstawowych uczestniczyło 11.511 dziewcząt i chłopców, w konkursie siłacza 8.076 zawodników, itd.

Stałą troską Rady Wojewódzkiej jest szkolenie działaczy na licznych kursach dla instruktorów organizacyjnych, sędziów itp. Łącznie przeszkolono 883 osoby, z których większość — jak informuje — przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS Zygmunt Sobucki — bardzo aktywnie wciągnęła się do pracy. Ich duża załuga jest stałe pozyskiwanie nowych członków dla wiejskich kół.

Wiejskim sportowcom życzymy owocnych obrad. (tp)

Informacje z pierwszej ręki

Dwie gazety leżą na moim biurku. Obie ukazały się w Warszawie tego samego dnia: 2 listopada 1961 roku. Obie piszą o przygotowaniach do lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które odbędą się w przyszłym roku w Belgradzie. Poczytajcie co piszą:

„ŻYCIE WARSZAWY”

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy mogą zacząć się już jutro — tak oświadczyli wysłannicy Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej na ostatniej Bałkaniadzie — generalną próbę stadionu belgradzkiego przed przyszloroczną imprezą. Świadectwem doskonałości bieżni i skoczni stały się wyniki, pobito 11 rekordów Bałkaniady...

„Przygotowania do imprezy, która odbędzie się za 10 miesięcy przebiegają tak, że wysłannicy IAAF spodziewają się, iż przyszłoroczne mistrzostwa Europy będą najlepsze ze wszystkich. Do tej pory za takie uchodzą mistrzostwa z roku 1950, rozegrane w Brukseli.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

Smętne wieści napływają bez przerwy z Belgradu, miasta, w którym w przyszłym roku w dn. 12—16 września rozegrane zostaną mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce.

Bieżnia belgradzka, na której niedgdy uzyskiwano dobre rezultaty „cieszy się” obecnie bardzo złą sławą. Po remoncie okazało się, że urządzenia stadionu belgradzkiego nie nadają się właściwie do przeprowadzenia tak poważnej imprezy, jak mistrzostwa Europy. Bieżnia jest sypka. Długie oczekiwania na to, aby się „związała”, nie przyniosły poprawy sytuacji. Ostatnią nadzieją organizatorów jest zima, która ma ponoć wpłynąć na polepszenie stanu urządzeń.

Skocznie i rzutnie również nie są najlepsze.

„Ograniczone możliwości finansowe organizatorów VII Mistrzostw Europy napawają raczej pesymizmem, ale jest jeszcze sporo czasu, aby najgorsze nawet urządzenia poprawić.

Informacje z Belgradu też należy chyba poprawić, bo najgorsza jest ta nieprawda. (bod)

Jutro otwarcie interesujących wystaw

Jak uczynić prasę lżejszą i wydajniejszą? Jak zmniejszyć hałas?

W niedzielę otwarta zostanie w hali nr 14 Międzynarodowych Targów Poznańskich wojewódzka wystawa wynalazczości i racjonalizacji pracowników.

Na wystawie zgromadzono około 360 różnego rodzaju eksponatów, planów i wykresów z 70 zakładów, obrazujących jak racjonalizacja i wynalazczość wpływają na przyspieszenie produkcji, oszczędność materiałów, poprawę warunków bhp, rozwój eksportu i niezależanie się od przywozu różnych artykułów zagranicznych. Na wykresach przedstawiono także m. in. rozwój produkcji ważniejszych artykułów w Polsce i udział w niej woj. poznańskiego osiągnięcia w mechanizacji i rozwoju uprzemysłowienia w zacofanych gospodarczo rejonach województwa.

Z danych tych wynika m. in., że na rozwój racjonalizacji należy

zwrócić większą uwagę, ponieważ mimo zastosowania wielu usprawnień nadal istnieją jeszcze duże możliwości obniżenia kosztów i usprawnienia produkcji. W woj. poznańskim mamy 3.576 zakładów, które produkowały artykuły o wartości 27,5 mld. zł, w tym za 200 mln. zł dewizowych na eksport, a przecież wiele z tych przedsiębiorstw boryka się z różnymi trudnościami, lub ma szansę obniżenia kosztów.

O tym, jak znaczne korzyści może przynieść stosowanie postępu technicznego w produkcji, świadczą m. in. eksponaty z Poznańskiego „Mostostalu”. Poza wieloma usprawnieniami własnymi zastosowano tam także metodę radziecką i zamiast spawać poszczególne blachy na budowach zaczęto je łączyć u siebie na odpowiednich urządzeniach w taśmę, zwinając następnie w rulon i przewożona do miejsca przeznaczenia. Tego rodzaju prosty system wielokrotnie przyspieszył i ułatwił pracę

przy budowie zbiorników na płyny i umożliwiła „Mostostalowi” zaoszczędzenie w ciągu roku 10 mln. zł, toteż obecnie przedsiębiorstwo to zamierza zastosować wspomniany sposób także przy montażu cystern na gaz i przy pewnych innych pracach.

Na wystawie znajduje się również wiele eksponatów i planów z Zakładów H. Cegielskiego, gdzie wynalazczość i racjonalizatorstwo przysporzyły w ostatnich latach naszej gospodarce dziesiątki milionów złotych. Do racjonalizatorów HCP należy m. in. dyrektor od spraw technicznych mgr inż. Zbigniew Łukomski, którego jedno usprawnienie (a jest autorem wielu) pieców w kuzni, przyczyniło się do obniżenia zużycia paliwa, polepszenia warunków pracy kowali i przyniosło w ostatecznym efekcie 250 tys. zł oszczędności.

Wśród eksponatów z Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów dla przemysłu spożywczego znajduje się rozlewaczka do octu i kwasów

organicznych, opracowana przez inż. Pawła Wąskiewicza na podstawie wniosku racjonalizatorskiego, zgłoszonego przez Sławomira Lubecka. Tego rodzaju urządzenia, nie wytwarzane dotychczas w kraju, zastąpią inne sprowadzane z zagranicy, umożliwią zwiększenie wydajności i będą mogły być eksploatowane przez 5-krotnie dłuższy okres, aniżeli poprzednio stosowane. Podobnie sprowadzane z zagranicy filtry płytowe z tworzyw sztucznych do wina, zastąpione zostały urządzeniami zaprojektowanymi przez mgr. Pęcyka i inż. Maciejewskiego.

W hali nr 14 mieści się też inna wystawa, zorganizowana przez Gabinet Ochrony Pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych, wskazująca na celowości likwidacji hałasu i drgań szkodliwych dla człowieka i wykonywanej produkcji. Wspomniane wojewódzkie wystawy są jednymi spośród wielu imprez, organizowanych obecnie w ramach „Miesiąca Postępu Technicznego i Wynalazczości Pracowników w Wielkopolsce”, którego głównym celem jest szersze wciągnięcie pracowników do udziału w tym ruchu dla poprawy wyników ekonomiczno-produkcyjnych w przedsiębiorstwach, uczynienia pracy ludzkiej przyjemniejszą, bezpieczniejszą i lżejszą. (I)

Kupon abonamentowy „KOZIOLKÓW” ułatwia grę i zwiększa szansę wygrania!

PROGRAM NARÓD POKÓJ

Korespondencja własna z Moskwy

Dziennikarze lubią wszelkiego rodzaju analogie, porównania. Ale — daję słowo: w tym, jak rankiem 18 października słońce wychyliło zza chmur i rozświetliło Moskwę — było rzeczywiście coś symbolicznego. Zwrócili na to uwagę sami delegaci, spiesząc do kremiowskiego pałacu z marmuru i szkła: na porządku dziennym był referat N. S. Chruszczowa o Programie KPZR, podstawowym dokumencie, który na przeciąg wielu lat rozświetla ko munistyczną drogę rozwoju kraju i życia narodu.

Spośród bogactwa myśli, uogólnień, danych liczbowych za wartych w Programie wynika sprawa zasadnicza: całkowita zgodność celów partii z interesami społeczeństwa. Nie ma w nim ani jednego zdania, którego sens nie sprowadzałby się w ten czy inny sposób do jednego: życie ludzi uczynić lepszym. Program ukazuje w praktyce głęboki humanizm socjalny komunizmu.

Interesy narodu, każdego poszczególnego człowieka, wy magają pokoju — i KPZR uroczystie, wobec całej ludzkości, oświadcza, że za swój główny cel w polityce zagranicznej uważa: nie tylko zapobiec wybuchowi wojny światowej, lecz również na zawsze usunąć wojnę ze stosunków między narodami i to jeszcze za życia naszego pokolenia. „Wówczas, gdy Związek Radziecki — mówi N. S. Chruszczow — stanie się pierwszym mocarstwem przemysłowym, gdy system socjalistyczny ostatecznie stanie się decydującym czynnikiem rozwoju świata, gdy jeszcze bardziej wzrosną siły pokoju na całym świecie, wówczas szala ostatecznie przechyli się na stronę sił pokoju i barometr międzynarodowej pogody będzie wskazywał: „Pogodnie. Niebezpieczeństwo wojny światowej minęło na zawsze”.

Astomatyczna suma przekraczająca 4 tysiące miliardów dolarów wydano w pierwszej połowie XX wieku na wojny i przygotowania do nich. Co można byłoby za tę sumę uczynić dla dobra człowieka?

Przez pół wieku można byłoby bezpłatnie karmić chlebem wszystkich mieszkańców naszego globu, zbudować mieszkania dla 500 milionów rodzin. Obecnie imperializm zmusza ludzkość do tego, by wydatkowała rokrocznie na cele wojenne co najmniej 100 miliardów dolarów. Gdyby w ciągu 25 lat zaledwie 20 proc. tej sumy przeznaczane było na pomoc dla krajów słabo rozwiniętych — można byłoby zbudować tam elektrownie o łącznej mocy 230 milionów kW, hutę, które wytapiałyby rocznie 185 milionów ton stali, nawozić ponad 100 milionów ha ziemi, dokonać wielu innych wielkich prac dla poprawy życia narodów. Czyż nie wskazuje to — na faktach, na liczbach — jak wielkie znaczenie ma dla ludzkości walka o rozbrojenie?...

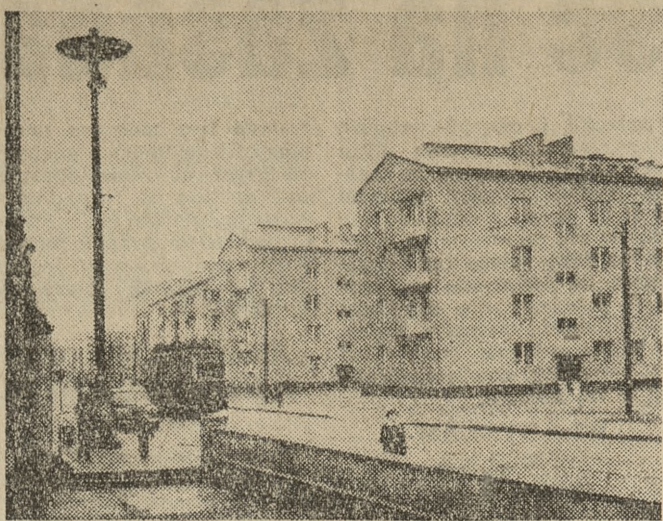
Dążenie ludzi do dobrobytu jest naturalne, w pełni zrozu miało. Jednak przez ileż wieków ludzie pracy musieli walczyć po to, by tylko zbliżyć się do tego celu. Teraz jest on bardzo blisko. W ciągu najbliższych lat wszyscy ludzie w ZSRR będą mieli zapewnione dobre wyżywienie, w ciągu 10 lat będą mogli nabywać w dostatecznej ilości artykuły powszechnego użytku, każda rodzina będzie miała osobne, wygodne mieszkanie, wraz z bezpłatnymi usługami komunalnymi, wprowadzone zostanie bezpłatne wyżywienie w zakładach pracy, już wkrótce w ZSRR będzie najkrótszy dzień roboczy. Produkcja przemysłowa i rolnicza wzrosnie w ciągu 20 lat w takim stopniu, że będzie to równoznaczne ze stworzeniem na ziemi radzieckiej dodatkowo jeszcze pięciu przemysłowych i przeszło dwóch rolniczych krajów — takich jak dzisiejszy Związek Radziecki. Minie 20 lat i przemysł radziecki będzie wytwarzał prawie dwa razy więcej niż produkuje się obecnie w całym świecie nie-socjalistycznym.

Wszystko to zapewni, że społeczeństwo radzieckie osiągnie najwyższą stopień życia na świecie.

Wymaga to jednak pracy. Wymaga pokoju.

W. KOMOŁOW

Nowa śródmieście Gorzowa



W roku bieżącym zostanie oddanych do użytku 829 izb mieszkalnych w nowo wznoszonych budynkach w Gorzowie. Na zdjęciu: nowe domy w śródmieściu.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Na zimę bez węgla i pieca

Nowy sposób ogrzewania mieszkań

...ponieważ jestem chora i absolutnie nie chodzę (nie-dowlad nóg) urządzenie takie bardzo mnie interesuje i roz-wiązałoby w dużym stopniu sprawę ogrzewania mieszkań, co przy mojej chorobie jest bardzo ważne tym bardziej, że jestem człowiekiem samotnym a z usługami jest różnie!”

Oto fragment listu jaki pani Bogusława K. — mieszkanka Pabianic — przesała do Świebodzińskich Zakładów Wytworczonych Urządzeń Termotechnicznych M-12. Listów o podobnej treści przegladnął reporter więcej. Wszystkie one dotyczą tego samego problemu — ogrzewania. Rozmowa z dyrektorem przedsiębiorstwa a

poźniej również z naczelnym inżynierem wyjaśniła całą zagadkę.

Zaczęło się od tego, że inż. Bronisław Sochor, profesor Katedry Grzejnictwa Elektrycznego Politechniki Łódzkiej opracował nowy, rewelacyjny sposób ogrzewania pomieszczeń za pomocą prądu. Jest to urządzenie, które akumuluje energię ciepłą w nocy, wydzielając ją w dzień. Wasz reporter oglądał jedno z nich, już wykonane oraz kilka projektów. Na pierwszy rzutek oka urządzenie takie robi wrażenie mebla domowego o pięknych nowoczesnych liniach. Dopiero jego wnętrze zdradza, że jest to nowoczesny piec zastępujący tradycyjne kolosy węglowe czy też żebra „centralnego”. Zastosowanie piecyków jest bardzo ekonomiczne i proste w obsłudze. Po prostu przed pójściem na spoczynek właściciel takiego mebla, podłącza go do sieci. Grzejnik przez całą noc „nabija się” energią ciepłą. Rano, kiedy w mieszkaniu zimno daje się we znaki, przelazę się odpowiednio urządzenie, które sprawia, że „cudowny” mebel przestaje się ładować a nagromadzone w nocy ciepło zaczyna wydalać.

Piecy — meble elektryczne, dają poważne korzyści nie tylko ich właścicielom. Chodzi o to, że czerpią one energię elektryczną w nocy a więc w okresie kiedy zapotrzebowanie przemysłu na prąd jest najniższe.

Omawiane piecyki mogą być zupełnie automatyzowane. Specjalne urządzenie włącza piecyk o określonej godzinie, przelazę również automatycznie specjalny licznik (produkuje się je już w Świdnicy) który będzie kontrolował zużycie energii, płaconę po taryfie zmniejszonej, tańszej od dziennej. W opracowaniu są również inne urządzenia. Do piecyka podłączone zostają dwa termometry, z których jeden zostaje umieszczony za oknem, drugi w pokoju. Pierwszy ustala przez automatyczne włączanie i wylaczanie (w zależności od zimna) długość „ładowania” (oszczędza się zbędne nagromadzenie energii w okresach przejściowych — wiosna, jesień) natomiast drugi samoczynnie włącza urządzenie ogrzewcze w chwili kiedy temperatura w pokoju osiągnie żądaną wysokość. Ponownie go włącza kiedy na skutek częstego otwierania drzwi albo przewietrzenia pomieszczenia temperatura spada. Tak więc uzyskujemy coś w rodzaju roboty ogrzewczej. Bez udziału człowieka mieszkanie ogrzewa się zupełnie samoczynnie i to do temperatury żądanej przez właściciela. To wszystko sprawia skryzynka, która z pozoru nie różni się od kredensu czy małej szafki.

Produkt Świebodzińskiej Fabryki to piecyki o małej mocy oporowej. Jest to typ PA o mocy 4,5 kW zdolny ogrzać pomieszczenie o powierzchni 80 m sześć. do temperatury 18 stopni C. Włączony do sieci, pobiera energię elektryczną którą zamienia na ciepło akumulując go do bardzo wysokiej temperatury. Ciepło zostaje nagromadzone w blokach o specjalnej substancji — beton żaroodporny. W czasie dnia zostaje włączony specjalny wirlin, który nagromadzone ciepło wydymuchuje do ogrzewanego pomieszczenia.

Pomysł prof. Bronisława Sochora wzbudził szerokie zainteresowanie. Do Świebodzińskich Zakładów, które obecnie jako jedyne w Polsce przystąpiły do produkcji tego rodzaju grzejników wpływają ciągle listy z zapotrzebowaniami na piecyki. Cytowany w wstępie list jest właśnie jednym z nich. Nowoczesną metodą ogrzewania zainteresowały się również urzędy i instytucje. Jako pierwsza w Polsce, formalne zamówienie na 30 sztuk tego rodzaju piecyków złożyła Poznańska Centrala Techniczna.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

FLORIAN MACIASZYK

Recepta na młodość

Umówmy się na wstępie, że stwierdzenia, zawartego w tytule, nie będziemy traktować zbyt dosłownie. Niestety, mimo — świeżących ponoć sukcesy — rozwoju geriatry, skutecznego leku, gwarantującego wieczną młodość, jak dotąd nie wynaleziono. A jednak, przy dobrych chęciach i pewnej dozie dobrej woli, możemy już (a jest to zdanie fachowców!) odsunąć nieco przykry moment kresu młodości i upośledzenia funkcjonowania organizmu.

Kilka tygodni temu relacjonowaliśmy na łamach „Głosu” przebieg rozmowy z kierownikiem działającego w Poznaniu Wojewódzkiego Ośrodka Dietetycznego — prof. dr. Janem Roguskim, który bardzo wyraźnie określił wpływ nieracjonalnego sposobu odżywiania na różnego rodzaju schorzenia. Powszechnie wiado-

mo, że szczególnie wyraźny jest ten wpływ na skłerozę, zwaną — do niedawna — chorobą wieku starczego. Dlaczego: do niedawna? Posłuchajmy, co mówi na ten temat specjalizujący się w tej dziedzinie dr Jan Hasik, zastępca kierownika Ośrodka:

— Polskim terminem sklerozy jest miażdżycy, może zatem tak będziemy tę chorobę określać. Statystyki medyczne dowodzą, iż obecnie miażdżycy występuje coraz częściej u ludzi młodych i leży u podłoża bardzo poważnych chorób, skrzących życie, np.: zawału serca, wylewy krwawe do mózgu itp.

— Czy umiemy leczyć miażdżycę?

— W zasadzie próby leczenia nie dają zadowalających wyników, zwłaszcza przy chorobie rozwiniętej. Można natomiast zapobiegać jej rozwojowi i jej powikłaniom.

— Na czym ono polega?

— Miażdżycę wywołuje w organizmie szereg przyczyn, z których najważniejszą jest wieloletnie, obfite odżywianie, bogate w tłuszcze. Inne przyczyny, jak: mała aktywność fizyczna czy choroby przemiany materii stoją już na dalszym miejscu. Dlatego też dieta ma szczególne znaczenie w powstawaniu i rozwoju miażdżycy.

cję sprawiłoby mi zdemaskowanie jegomościa, który potraktował mnie tak brutalnie, nie bacząc na wiek. Walić kogoś po głowie, to — każdy przynajmniej — nie morderstwo, lecz zwykłe przestępstwo. Na szczęście pan Jerzy przeprowadził rozmowę w sposób, rzecz można, artystyczny. Każde z państwa czuło się w pewnej chwili zagrożone. Obserwowałem te spieczętowane oblicze — in-te-re-so-wa-niem. I co się okazało? Największe zaniepokojenie zdradzał właśnie on! Oczywiście, pomijam samą formę reakcji. To zależy od wrażliwości i temperamentu. Chodzi mi o argumenty. Ar-gu-men-ty! Między obroną a atakiem jest pewna różnica. On — atakował. Najpierw pana — wskazał na Skowronka — potem pana Rysego. Atakował, bo czuł się zagrożony. Człowiek niewinny nie musi tego robić. Tak, proszę państwa, obłuda jest maską niepokoju... A w trakcie tego... O, panna Basia!

Kowalik wstał i ukłonił się szermancko.

— Prosimy, prosimy! Właśnie chciałem pani zadać jedno pytanie.

W nowej, kolorowej sukience Basia wyglądała naprawdę czarująco, czego najlepszym dowodem było krótkie, wymowne spojrzenie, jakim Ola obrzuciła jej sylwetkę.

— Cóż za uroczyste zjawisko! — mówił Kowalik. — Doprawdy żal, że człowiek ma tę pięćdziesiątkę na karku!...

— Chciał pan zadać jedno pytanie! — warknęła Szuplicka.

— Co takiego? A, zaiste. Otóż niech mi pani, panno Basienko, powie, czy pani komukolwiek i kiedykolwiek mówiła o tym, że pani rozmawiała wówczas przez okno ze swym narzeczonym?

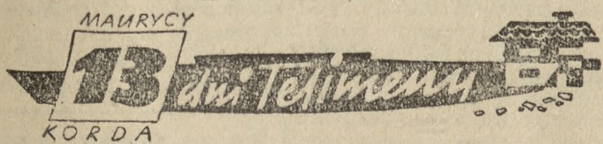
Basia stanęła przy balustradzie tarasu i podparła głowę rękoma.

— Nie — zaprzeczyła. — O tym wiedział tylko oficer śledczy i pan Jurek. Stosownie do jego życzenia nie mówiłam o tym nikomu więcej.

— Tak też myślałam — skłinał głowę Kowalik. — Teraz kolej na pana. — zwrócił się do Skowronka. — Czy pan rozmawiał z kimś z „Telimeny” o tym, co pan wówczas widział przez okno?

— Ciocia mnie nie zabije? — upewnił się Skowronek spoglądając na Szuplicką. — Nie, mister Holmes. Już raz mówiłem, że wolę żyć z milicjantami w zgodzie. Nie puściłem pary z gęby nawet wtedy, kiedy pan stawał. Zresztą nie widziałem by on rozmawiał z panną Basią. Stał koło domu i tyle wiem.

(Dokończenie nastąpi)



— Cóż z tego? W żadnym sklepie nie można przecież kupić daktyloskopu, nasz handel ma jeszcze duże braki. Pan Jurek zaś nie chciał zgodzić się, by o naszych odkryciach powiadomić milicję.

Nie chciałem psuć mu tak pięknej uroczystości i w odpowiedzi na to jawne łgarstwo skłinałem poważnie głowę.

— Postanowiliśmy całą sprawę doprowadzić do końca własnymi siłami — powiedziałem.

Kowalik spojrzał na mnie przeziębienie i zmieszanie.

— Tak właśnie było... I w ogóle... gdyby nie pan Jurek, jego dar obserwacji, intuicja, znajomość w Warszawie...

— E, przesadza pan — rzekłem, tym razem naprawdę zły.

Szuplicka wstała gwałtownie.

— Jeżeli ktokolwiek przerwie panu Kowalikowi choćby jednym słowem, będzie miał ze mną do czynienia — oznajmiła. — Miał pan teorię, miał pan motyw, nie miał pan dowodu. Słuchamy dalej.

— Istotnie — podjął Kowalik — nie miałem dowodu. Co mi pozostawało w tak niewdzięcznej sytuacji? Atut zaskoczenia.

— Czyli tak zwany atak na kotka przy pomocy miotła — wtrącił swe trzy grosze Skowronek. — Atak z rozwiniętym sztandarem.

— Nie proszę państwa! — rzekł Kowalik, uprzedzając wybuch Szuplickiej. — Zanim zaatakowałem go wprost, miałem już pewność, że to właśnie on, a nie kto inny był mordercą. Brakujących ogniw dostarczył ostatnie nasze spotkanie, ów pożegnalny wieczorek, podczas którego byliśmy świadkami dwóch drobnych, na pozór nic nie znaczących wydarzeń.

Zacząłem słuchać uważnie.

TYLKO TRZY PYTANIA

— Na ów wieczorek — ciągnął Kowalik wniebowzięty zainteresowaniem jakie budziły jego słowa — przyszedłem z sercem pełnym rozpacz i nadziei zarazem. Co będzie, jeżeli nie uda się mi odkryć dodatkowych, obciążających okoliczności? Rozumieją państwo sami, iż duża satysfak-

...by odnosić

nowe zwycięstwa

PALMIRO TOGLIATTI ODPO-
WIADA NA PYTANIA „UNITY”

Uczestniczący w obradach XXII Zjazdu KPZR Palmiro Togliatti udzielił odpowiedzi na kilka pytań zadanych mu przez przedstawicieli redakcji UNITA. Podajemy fragmenty tego wywiadu, udzielonego w dniu 26 ubm.

Pytanie: Jakie są twoim zdaniem zasadnicze punkty, które stanowią treść dyskusji zjazdu? (pytanie postawione w drugiej osobie, ponieważ wszyscy komuniści we Włoszech zwracają się do siebie per ty).

Odpowiedź: Powiedzieliśmy ci już, że bilans ostateczny zrobimy po zakończeniu pracy Tymczasem jednak na pierwszy plan należy wysunąć nowy program. Ze względu na swoje założenia, treść i uzasadnienie teoretyczne, jest on czymś istotnie jakościowo nowym w rozwoju międzynarodowego ruchu robotniczego i demokratycznego. Nie przesadza się na pewno mówiąc, że jest to program, który zmierza do przekształcenia samych podstaw nie tylko społeczeństwa radzieckiego, lecz między narodowych stosunków ekonomicznych i politycznych w ogóle, a tym samym sytuacji na całym świecie. Chodzi tu o przemiany, które stanowią cios wymierzony w samo serce ustroju wyzysku kapitalistycznego, w jego podstawy.

Pytanie: A co możesz powiedzieć na temat najaktualniejszych problemów politycznych?

Odpowiedź: Przede wszystkim polityka pokoju i współistnienia, do której Zjazd poprzez sprawozdanie tow. Chruszczowa wniósł wielki wkład. Następnie stwierdzenie, że w okresie trzech pierwszych lat planu 7-letniego cele rozwoju przemysłowego zostaną osiągnięte i przekroczone i zaczyna się pokonywać trudności w rolnictwie, ponieważ zostały zagwarantowane warunki do ich pokonania. W końcu to, że widzimy, co ma obywatelstwo, zwłaszcza dla nas komunistów włoskich, iż Zjazd potwierdził i potwierdza wszystkie powtarzane wszystkie, uchwały XX Zjazdu, a my wie my, jak decydujące znaczenie miały one dla ruchu robotniczego i komunistycznego na całym świecie, szczególnie dla nas.

Pytanie: Czy krytyka małej „grupy antypartyjnej” mieści się w tych ramach?

Odpowiedź: Bez wątpienia. Mieści się w nich krytyka i równictwa Albańskiej Partii Pracy, o którego przekształceniu się w grupę sekcjiarską, despotyczną, opartą na gwałcie, odbiegającą od wszelkiej koncepcji życia demokratycznego w partii i państwie, mówiliśmy, i to publicznie, na posiedzeniu naszego Komitetu Centralnego. Co do krytyki „grupy antypartyjnej”, to ma ona wielką wagę polityczną i na tym należy koncentrować uwagę. Wiele spraw wydawało się trudnymi do zrozumienia w czasie XX Zjazdu; dziś stają się one jasne. Grupa ta reprezentowała po śmierci Stalina tendencję do trwania w fatalnych, ciężkich błędach, jakie on popełnił, co uczyniło ją odpowiedzialną za prawdziwe zbrodnie, podczas gdy Komitet Centralny, świadomy konieczności zmiany drogi i zapoczątkowania radykalnego odrodzenia we wszystkich dziedzinach, badał krok za krokiem możliwości wkroczenia na nową drogę. Członkowie grupy antypartyjnej nie chcieli o tym słyszeć. Wszelkie nowe posunięcia, postanowienia, nawet najkonieczniejsze, były przez nich krytykowane, odrzucane i sabotowane. Jest to charakterystyczny przykład tego konserwatywnego ducha, tego ciężkiego dogmatyzmu, tej głupiej ślepoty wobec nowych zadań i sytuacji, wobec konieczności odrzucenia błędów przeszłości, od których ruch komunistyczny powinien czuć się uwolniony, jeżeli chce szybko posuwać się naprzód. Przez uwolnienie się od tego martwego ciężaru, towarzysze radziecy poszli naprzód odnosząc na wszystkich polach nowe, oszałamiające zwycięstwa. Oczywiście, nasi przeciwnicy i wrogowie nigdy o tym nie będą mówić. Mówić o tym tak, aby wszyscy to pojęli i zrozumeli — jest naszym zadaniem.

Moskiewskie echa

Jedność na zasadach leninizmu

Moskiewskie obrady, których przebieg śledzą z najwyższym zainteresowaniem politycy i prości ludzie na całym świecie, zakończyły się. Drukujemy dzisiaj jako kolejne opracowanie fragmenty przemówień dotyczące jedności państw obozu socjalistycznego, wspólnego frontu partii komunistycznych i robotniczych świata.

NIKITA CHRUSCZOW
I sekretarz KC KPZR

Kierunek wskazany przez XX Zjazd, został gorąco zaaprobowany przez międzynarodowy ruch komunistyczny, przez bratnie partie marksistowsko-leninowskie. Znalazło to odzwierciedlenie w uchwałach zjazdów i w innych materiałach bratnich partii, w dokumentach narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w 1957 r. i w 1960 r.

Tak np. w oświadczeniu Naryady Moskiewskiej z 1960 r. podkreślano, że „historyczne uchwały XX Zjazdu KPZR... zapoczątkowały nowy etap w międzynarodowym ruchu komunistycznym, przyczyniły się do jego dalszego rozwoju na zasadach marksizmu-leninizmu”.

Równocześnie należy zaznaczyć, że obrona przez naszą partię drogi przezwyciężenia składowych skutków kultu jednostki, nie spotkała się — jak się potem okazało — z należyтым zrozumieniem ze strony przywódców Albańskiej Partii Pracy. Więcej nawet, podjęli oni walkę przeciwko tej drodze.

Z uczuciem niepokoju o los bohaterstwa narodu albańskiego śledzimy wydarzenia w Albanii. Widzimy z bólem, że za błędną linię przywódców albańskich muszą paść szeregi komunistów albańskich i cały naród albański, żywnie zainteresowany w przyjaźni i współpracy ze wszystkimi krajinami socjalistycznymi. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni taką sytuacją. Wytrwale szukaliśmy i szukamy dróg do przezwyciężenia powstałych rozbieżności.

CZOU EN-LAI

Szef delegacji

Komunistycznej Partii Chin

Nasz oboz socjalistyczny, składający się z 12 bratnich krajów, od Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej po Niemiecką Republikę Demokratyczną, od Demokratycznej Republiki Wietnamu po Ludową Republikę Albanii stanowi jedną całość. Między naszymi krajami socjalistycznymi i między naszymi komunistycznymi partiami realizowana jest wzajemna bratnia pomoc i współpraca na zasadach samodzielnosci i całkowitej równości. Powinniśmy jeszcze ściślej zespolic się w jedną całość, powinniśmy strzec naszej jedności jak źrenicy oka i w żadnym wypadku nie dopuszczać do jakichkolwiek wystąpień i posunięć przynoszących szkodę temu ze spoleniu.

Uważamy, że jeśli między bratnimi partiami i między bratnimi krajami wynikły, niestety, spory i rozbieżności, to należy je rozwiązywać cierpliwie, kierując się duchem międzynarodowego proletariackiego, zasadami równości i dążeniem do osiągnięcia jedności poglądów w drodze konsultacji. Publiczne jednostronne potępienie pod adresem któregoś z bratnich partii nie sprzyja zespoleniu, nie sprzyja rozwiązaniu sprawy. Publicznego ujawniania wobec wroga sporów między bratnimi partiami i między bratnimi krajami, nie można uważać za poważne, marksistowsko-leninowskie podejście. Podejście takie może jedynie martwić

przyjaciół i cieszyć wrogów. Komunistyczna Partia Chin ma głęboką nadzieję, że bratnie partie, między którymi istnieją spory i rozbieżności, zespolic się ponownie w oparciu o idee marksizmu-leninizmu, na podstawie wzajemnego poszanowania swej samodzielnosci i równości. Sądzę, że takie właśnie stanowisko my, komuniści powinniśmy zająć w tej kwestii.

WŁADYSŁAW GOMULKA
I sekretarz
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Uchwały XX Zjazdu, które miały ogromne znaczenie dla Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla narodów Związku Radzieckiego, dla wszystkich naszych partii — co podkreśliły Deklaracje Partii Komunistycznych i Robotniczych z roku 1957—1960 — przyczyniły się równocześnie w ogromnym stopniu do umocnienia nienaruszalnej jedności państw socjalistycznych na leninowskich zasadach. Od XX Zjazdu minęło sześć lat. Odniesione w tym czasie wielkie sukcesy Związku Radzieckiego, które podziwiamy — i z których się cieszymy — wspaniale perspektywy dalszych decydujących o przyszłości ludzkości zwycięstw, które rozciąga przed nami nowy Program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i które tak wszechstronnie oświeilił towarzysze Chruszczow w swoim referacie, umocnienie obozu socjalistycznego i wciąż nowe sukcesy państw socjalistycznych — wszystko to świadczy jak wspaniały egzamin życiowej praktyki zdały uchwały XX Zjazdu. Z uchwał tych nie skorzystało tylko i nie wyciągnęło z nich właściwych wniosków ze szkoda dla swojej partii, dla swego narodu i dla międzynarodowego ruchu komunistycznego — kierownictwo Albańskiej Partii Pracy, co w konsekwencji spycha je obecnie na zgubną drogę odstępstwa od podstawowych zasad proletariackiego międzynarodowizmu, od marksizmu-leninizmu, od jedności państw obozu socjalistycznego.

KIM IR SEN
Przewodniczący KC
Koreańskiej Partii Pracy

Jeszcze mocniejsza zwartość z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego jest obowiązkiem komunistów wszystkich krajów i zasada międzynarodowizmu proletariackiego.

MAURICE THOREZ
Sekretarz generalny
Francuskiej Partii
Komunistycznej

Praktyka zakomicie potwierdziła, że poczynając od XX Zjazdu, wszystkie palące problemy życia wewnętrznego ZSRR oraz międzynarodowego ruchu robotniczego rozwiązywano jak należy; socjalizm krocył od sukcesu do sukcesu. Jednocześnie partie komunistyczne umacniały się w walce na dwa fronty — przeciwko oportunizmowi i przeciwko dogmatyzmowi.

Francuska Partia Komunistyczna wyraża ubolewanie z powodu stanowiska przywódców Albańskiej Partii Pracy, którzy trwając uparcie przy swej sekcjiarskiej i awanturniczej polityce, odstępają od zasad jedności międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego i wyrządzają tym samym poważną szkodę narodowi albańskiemu.

DOLORES IBARRURI
Przewodnicząca
Komunistycznej Partii
Hiszpanii

Stwierdzając, że stanowisko zajęte przez przywódców Albańskiej Partii Pracy nie da się pogodzić z mianem komunistów, marksistów-leninowców, Ibaruri oświadczyła:

Jeśli stanowisko to nie zostanie uciwione i otwarcie zmienione — zdobycem

małego lecz mężnego narodu albańskiego zagrozi niebezpieczeństwo, co może doprowadzić do tego, że rozpadnie się Albańska Partia Pracy, której zdrowa część pragnie krocyć drogą marksistowsko-leninowską, wytyczoną przez XX Zjazd KPZR.

ANASTAS MIKOJAN
Członek Prezydium KC
KPZR

Zespolenie wszystkich sił socjalizmu, wszystkich partii komunistycznych i robotniczych to najważniejszy czynnik ogólnego marszu naprzód. Partie komunistyczne i robotnicze wysoko oceniły awangardową rolę naszej partii w międzynarodowym ruchu komunistycznym, znaczenie XX Zjazdu. W całej swej pracy partia nasza czuje moralne poparcie bratnich partii. Niestety, nie da się tego powiedzieć o przywódcach Albańskiej Partii Pracy. Przez wiele lat przywódcy Albańskiej Partii Pracy przy każdej sposobności składali przysięgi na przyjaźń z naszą partią i narodem radzieckim zapewnia li o poparciu uchwał XX Zjazdu. Ale jak pokazały wydarzenia ostatnich czasów, te ich przysięgi i zapewnienia były nieszczerze. Oto już od przeszło roku przywódcy albańscy, gwałtownie zmieniając kurs polityczny, podjęli walkę przeciwko uchwałom XX Zjazdu KPZR, zaczęli atakować naszą partię, jej leninowski Komitet Centralny z N. S. Chruszczowem na czele, inne partie komunistyczne.

Do czego zaś prowadzi nacjonalizm w oderwaniu od obozu socjalistycznego wskazuje doświadczenie rewizjonizmu jugosłowiańskiego, który urzeczywistnia się w praktyce i który w formie skoncentrowanej znalazł wyraz w antyleninowskim programie Związku Komunistów Jugosławii. Warto, by zastanowili się nad tym również przywódcy albańscy.

Fakty dowodzą, że w Albańskiej Partii Pracy wytworzyła się niezdrowa atmosfera. O tym, do czego doszli Hodża i Shehu świadczy okoliczność, że nie tylko nie opublikowali projektu programu KPZR (to oczywiście, ich sprawa we wnętrzu) lecz wypaczyli go w streszczeniu ogłoszonym przez ich prasę. Jak mamy to rozumieć? Przecież nawet „New York Times” oraz liczne inne pisma burżuazyjne wydrukowały projekt Programu w całości. Tymczasem naród albański i komuniści albańscy pozbawieni są możliwości czytania tego historycznego dokumentu. Przywódcy albańscy dopatrują się dziś niebezpieczeństwa nawet w opublikowaniu Programu KPZR.

Niezgadanie się przywódców albańskich z leninowskim kursem naszej partii wytyczonym przez XX Zjazd, tłumaczy się również tym, że Enver Hodża i Mehmet Shehu już dawno krzewili i nadal krzewią u siebie w partii porządki i metody nie dające się pogodzić z marksizmem-leninizmem. Co na przykład ma na myśli Mehmet Shehu mówiąc o normach życia partyjnego wynika z jego słów na niedawnym zjeździe Albańskiej Partii Pracy, że „kto w czymkolwiek nie zgadza się z kierownictwem — temu należy — cytuję — plunąć w twarz, dać w mordę, a jeśli trzeba — puścić kulę w łeb”.

Nie tak dawno zostali wydaleni z partii i poddani represjom wybitni działacze Albańskiej Partii Pracy — członek Biura Politycznego Liri Belishowa oraz jej mąż członek KC i minister Maqo Como (oboje pozbawiono także mandatów poselskich), jak również weteran międzynarodowego ruchu komunistycznego Koczko Tasko, najstarszy członek Albańskiej Partii Pracy, który działał jeszcze za czasów Kominternu, w latach trzydziestych, i który nigdy nie odchodził od partii; Enver Hodża do ostatnich czasów uważał go za najbliższego przyjaciela. Teraz natomiast jest wydalony z partii. Rozprawio no się z nim tylko dlatego, że nie chcieli zejść z wypró-

bowanej drogi przyjaźni albańsko-radzieckiej.

Powiedzą nam może, że to są ich sprawy wewnętrzne, do których nie wolno się wtrącać. Ale przecież represje i prześladowania są skierowane przeciwko tym Albańczykom, którzy bronią tradycyjnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. To natomiast już nas bezpośrednio dotyczy i wobec tego nie możemy pozostać obojętni, musimy wyrazić swoją opinię.

Teraz przywódcy albańscy afiszują się kultem Stalina, i jego imieniem chcą przestłonić swoje poczynania antyleninowskie.

ANTONIN NOVOTNY
Przewodniczący
delegacji KPCz

Wpływ Programu KPZR na rozwój wydarzeń międzynarodowych daje się odczuć już dzisiaj. Zawarte w programie idee mobilizują rewolucyjną energię międzynarodowego ruchu komunistycznego, otwierają przed nim perspektywę zwycięstwa w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W pełni zdajemy sobie sprawę, iż tylko w trwałej jedności wszystkich państw socjalistycznych leży gwarancja sukcesów naszych krajów, gwarancja wspólnych zwycięstw.

Kładąc nacisk na realizowaną przez KPZR politykę prawdziwego międzynarodowizmu proletariackiego A. Novotny oświadczył w zakończeniu, iż w świetle tej polityki szczególnie oczywista staje się rola i odpowiedzialność obecnej kierownictwa albańskiego, wymierzona przeciwko naszej sprawie, przeciwko jedności naszego ruchu rewolucyjnego, przeciwko leninizmowi.

Wasz XXII Zjazd — zakończył A. Novotny — wskazuje komunistom całego świata prawdziwą leninowską drogę.

WALTER ULBRICHT
I sekretarz KC
Socjalistycznej Partii
Jedności Niemiec

Realizacja historycznego zadania partii komunistycznych i robotniczych wymaga zachowania jedności i zwartości ich szeregów. Jest to jednak możliwe tylko w tym wypadku, jeżeli każda partia będzie szanować i wcielać w życie wspólne postanowienia.

Jednakże niektórzy przywódcy Albańskiej Partii Pracy naruszyli poważne zasady zawarte w oświadczeniu partii komunistycznych i robotniczych, jak również wspólne postanowienia państw — uczestników Układu Warszawskiego. Tym samym działali oni także ze szkoda dla interesów obrony samego narodu albańskiego.

Zgadamy się całkowicie z oceną zawartą w referacie Nikity Chruszczowa i pragniemy oświadczyć albańskim przywódcom, że rzeczą konieczną jest zaprzestanie antyradzieckiej propagandy i odwołanie kroków skierowanych przeciwko postanowieniom państw — uczestników Układu Warszawskiego.

OTTO KUUSINEN
Sekretarz KC KPZR

Jako internacjonalista uważający za swój obowiązek obronę zespolenia między narodowego ruchu komunistycznego, nie możemy pominąć milczeniem rozłamowej działalności kierownictwa Albańskiej Partii Pracy.

Mówca poinformował, że jeszcze w ubiegłym roku na spotkaniach przedstawicieli bratnich partii przywódcy albańscy wywołali powszechne oburzenie swymi oszczerzymi atakami na KPZR i Nikitę Chruszczowa. Komitet Centralny KPZR niejednokrotnie usiłował porozumieć się z przywódcami albańskimi.

Oni jednak zachowywali się wręcz wyzywająco i nawet nie chcieli słyszeć o żadnym porozumieniu. Przywódcy albańscy zachowują się jak rozłamowcy, którzy postawili so-

bie za cel podważyć przyjaźń narodów albańskiego i radzieckiego, wnieść rozdział do rodziny krajów socjalistycznych. Jest to na rękę imperialistom.

Jednocześnie Otto Kuusinen podkreślił:

„Nasze uczucia przyjaźni wobec bratniego narodu albańskiego pozostają niezmienione i ubolewamy, że z powodu kilku przywódców, którzy zeszedli z internacjonalistycznej drogi, naród ten popadł w nieszczęście”.

NIKITA CHRUSCZOW
w przemówieniu podsumowującym dyskusję

Nasza wielka partia niejednokrotnie była obiektem zacieklonych i nikczemnych napadów ze strony jawnych i ukrytych wrogów komunizmu. Nie pamiętamy jednak wypadku, aby ktokolwiek z tak zawrotną szybkością przeszedł od wylewnych przysięg o wieczystej przyjaźni do niepomamowanych oszczerstw antyradzieckich, jak to uczynili przywódcy albańscy.

Podzielamy niepokój naszych przyjaciół chińskich, cenimy ich troskę o umocnienie jedności. Jeżeli towarzysze chińscy pragną dołożyć starań w celu unormowania stosunków między Albańską Partią Pracy a bratnimi partiami, to bodaj nikt nie może przychylić się do rozwiązania tego zadania lepiej, niż Komunistyczna Partia Chin. Byłoby to rzeczywiście za korzyścią dla Albańskiej Partii Pracy, odpowiedzialnej interesom całej wspólnoty krajów socjalistycznych.

FROŁ KOZŁOW
Sekretarz KC KPZR

Powinniśmy stanowczo stwierdzić, że prawdziwa jedność bratnich partii komunistycznych i robotniczych — jest możliwa tylko na gruncie zasad marksistowsko-leninowskich, nie zaś przemierzania błędnej linii kierownictwa albańskiego. Trwać w danym wypadku na stanowisku przełamania sprawy — to znaczy zachęcać ludzi do kontynuowania ich niesłusznych poczynąń antyleninowskich. Nasza partia nie może wkroczyć na taką drogę. My, komuniści radziecy, nadal będziemy zdecydowanie maskować wszelkich odstępstw od leninizmu, rewizjonistów i dogmatyków.

Nowe trasy „Lotu”

Turbośmigłowce Il-18, które od czerwca br. latają na linii Warszawa—Moskwa, wchodzą obecnie do regularnej eksploatacji również na trasach zachodnich. W dniu 2 bm. Il-18 odleci po raz pierwszy przez Berlin do Londynu. Odloty na tej trasie odbywać się będą w czwartki i niedziele, powrót do Warszawy — w tych samych dniach.

4 bm. otwarte zostanie nowe połączenie z Warszawy przez Zurich do Paryża. Również na tę trasę wejdą Il-18. Będzie to 18 z kolei międzynarodowe połączenie „LOT-u”. Samoloty do Paryża będą odlatywać z Warszawy we wtorki i soboty. Tak więc 3 posiadane przez „LOT” turbośmigłowce, zabierające 84 pasażerów, będą obecnie eksploatowane na trzech międzynarodowych szlakach.

Z okazji inauguracyjnych lotów Il-18 na liniach do Londynu i Paryża — dyrektorka „LOT” przygotowała dla pierwszych pasażerów zestaw folderów, broszur itp. oraz oferuje im polskie laleczki ludowe. Pierwsi pasażerowie do Paryża otrzymają ponadto specjalny list po witany z życzeniami pomyślnego lotu. (O)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów lub techników z praktyką na stanowisko konstruktorów oprzyrządowania, spawaczy wysoko kwalifikowanych - autogenicznych, palaczy c. o., robotników do gilotyny na cięcie blach oraz robotników transportu przyjmie za raz Poznańska Fabryka Wyr. Emal., Poznań, ul. Wrzesińska 2. Uposażenie wg. układu zbiorowego prac, przem. metal. plus deputat węglowy. Podania przyjmuje Dz. Kadr. K8470

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej Oddział VII w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11 zatrudni zaraz 2 techników samochodowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8474

4 lastrykarzy i 20 betoniarzy do pracy w Betonarni PPBP-2 przy ul. Gdyńskiej 10 w Poznaniu, 50 robotników na budowę miejscowych oraz majstra na budowy zamieszcowe zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, Marchlewskiego 128 pokój 309 codziennie z wyjątkiem sobót. K8502

Inżyniera - mechanika lub technika - mechanika posiadającego praktykę w zakresie organizacji produkcji dla przemysłu metalowego - zatrudnia Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szamotułach, ulica Kofłataja 1. Warunki do omówienia na miejscu w Dyrekcji Szkoły. K8530

Techników i inżyniera - mechaników, referentów administracyjnych z maszynopisaniem, kierowców II wgl. III kat., palacza na stałe, murarza przyjmie Zakład Produkcji i Usług Technicznych „Społem”, Poznań, Grochowska 2. K8568

Kontystkę kwalifikowaną przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe, podanie z życiorysem kierować prosimy do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8570.

Inżynierów - mechaników konstruktorów poszukuje Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 pod nr K8582.

Praca

Fryzjerka (dobra siła) po trzeźnia zaraz. Iwńska Chwiałkowskiego 11. 43283g

Rencistka zajmie się dziećmi za skromny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43478g.

Ekspedient lub ekspedientka z branży metalowej potrzebny. Poznań, Wrocławska 23. 43479g

Krawcowa szyje starannie po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43611g.

Pani - może być rencistka, do odprowadzania dziewczynki do przedszkola muzycznego (fortepian) 2 x w tygodniu na 3 godziny potrzebna. Poznań, Mylna 38 m. 13. 43625g

Meżczyźni do prac w ogrodzie w godzinach dowolnych potrzebny. Poznań, Wydmy, Perzycka 74, dojazd autobusem od kina „Baltyk”. 43399g

45-letnia szuka pracy na 8 lub mniej godzin dziennie, warunek pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43488g.

Rencistka gospodyni poprowadzi dom pracującym za małym wynagrodzeniem. Warunek pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43479g.

Pracownik sprzątający biur po południu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43480g.

Schody myję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43488g.

Pracownik do pomocy w hodowli lisów potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43499g.

Nauka

Tańców towarzyskich w ucznia Adela Szczurkówny, Poznań, Aleje Marcinowskie 2a, parter. 41875g

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOMINIARZ” W SZCZECINIE, ulica Wysoka 33/34

PRZYJMIE NATYCHMIAST CZELADNIKÓW I MISTRZÓW KOMINIARSKICH

DO PRACY NA TERENIE
WOJ. SZCZECIŃSKIEGO.
Podania z opiniami prosimy kierować pod wyżej wym. adresem.

K8574

GNIEZIŃSKIE ZAKŁ. GASTRONOMICZNE
GNIEZNO - Plac 21 Stycznia 1
posiadają do odsprzedaży

nowe metalowe elementy PIECA CUKIERNICZEGO

parowo - rurkowo - kanałowego o dwóch komorach wypiekowych 190x130 cm typu Rk wykonane przez Bydgoskie Zakłady Mechaniczne Bydgoszcz. Koszt ich wykonania wynosi ca. 26.000 zł. Informacji o bliższych szczegółach udzieli Dział Admin.-Gospodarczy. K8432

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór niskie ceny - oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Czerwowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 43289g

Futro męskie, czarne, elki, kołnierzy wydrza, okazjonalnie sprzedam. Ratajczaka 30 m. 7. 43335g

Sprzedam pokojowe piece kaflowe. Zależne 7 m. 3 (Łazarz). 43467g

100 kur krzyżówek, młode noski sprzedam. Nadlesnictwo Biała, Królikowska, pow. Pleszew, koleja Orłina Duża. 43471g

Silnik spalinowy „Schluter” 15 KM, na ropę oraz grzejniki c. o. 600 mm i 1200 mm. Ratajczaka 49 m. 1. 43473g

Nutrie, kolorowe, hodowlane sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43476g.

Sprzedam 400 sztuk kur leghorn (z czerwca) w cenie od 30-45 zł sztuka, razem lub w mniejszej ilości. Józef Gorodża, Lipie, poczta Miłosław. 24473p

Futro karakulowe szerokie sprzedam. Cena 12.000 zł. Poznań, telefon 94-13. 43541g

3 lub 4 BARAKI DREWNIANE PRZENOŚNE

nadające się do składowania materiałów hutniczych, o powierzchni 150 do 200 m² każdy, zakupi przedsiębiorstwo państwowe.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8580.

OGŁOSZENIA DROBNE

Stół rozkładany dębowy sprzedam. Galla 12 m. 6 (Jeżyce). 43627g

Sprzedam prasę mimośrodową 25 ton. Szafranski, Tarnowo, poczta Gościewo, pow. Oborniki Wlkp. 24476p

Maszynę krawiecką Singer sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43483g.

Nowy płaszcz skórzany jęgosławski z białym, pianino, amerykańskie nową sprzedam. Telefon 651-85. 43487g

Sprzedam przyczepę 3-tonową do ciągnika. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43490g.

Cebulki hiacyntów w różnych odmianach - sprzedam. Oferty pisemne: „R-4657” PAR - Poznańskie 28. K8576

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. ROBÓT DROGOWYCH

korzystnie sprzeda:

1. 16 UŻYWANYCH SAMOCHODÓW wywrotek „Dumper” o ładowności 6 ton łącznie z częściami zamiennymi.
2. WÓZKI KOLEBOWE NA TOR 600 mm o pojemności 1,5 m³
3. WALEC SPALINOWY „Florisderf” dwuwalowy, ciężar 7 ton
4. WALEC SPALINOWY „June” dwuwalowy o obciążeniu roboczym 9-11 t.
5. FREZARKA POZIOMA „Skoda”
6. OTACZARKA „Wesselmann” o wydajności 9 ton/godz.
7. OTACZARKA „Hermes” o wydajności 9 ton/godz.

Jednostki podane w p. 1-5 można oglądać na placu PPRD Poznań, ul. Wilczak, poz. 6 w Patnowie k/Konina, p. 7 w Chorzowie, ul. Wieczorka 106 w kierownictwie robót.

Bliższych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika Poznań, tel. 548-37, 535-87.

K8514

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA
Podhurtownia w Poznaniu
ul. Śniadeckich 12

poszukuje

POMIESZCZENIA NA MAGAZYN

o powierzchni 800-1000 m², ewentualne koszty remontu pokryjemy.

Oferty prosimy kierować pod w. w. adresem. K8563

Przyjmę panów pracujących na pokoj. Poznań, Ratajczaka 101. 43486g

Studentkę młodszą na wspólny pokój przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43483g.

Odkupię kawalerkę spółdzielczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43484g.

Zamienię z kolejarzem 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią lub na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Kolejowa 15 m. 5. 43486g

3 pokoje, kuchnia w Międzyrzeczu zamienię na pokój, kuchnia w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43493g.

Odkupię udział w Spółdzielni Mieszkaniowej na 2 pokoje z kuchnią, realizacją zamieszkania do końca 1961 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43488g.

Zamienię duży pokój, kotłarnię, samodzielne. Jeżyce na dwa pokoje z kuchnią względnie pokój z kuchnią, dogodne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43272g.

Łódź Trzypokojowe komfortowe, bloki, centrum, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43465g.

Dwa ha w dobrej kulturze, budynek gospodarczy, 100 drzew owocowych, 1/4 ha szparagów, 5 uli pszczoł z inwentarzem lub bez tanio sprzedam. Poczta Rokietnica. 43491g

Nowy pięciopiętrowy domek cały wolny wraz 9000 m² przyległą ziemią ogrodową blisko Poznania 220 tys. zł. komfortową willę 8-izbową całą wolną, garaż, 3000 m² ogrodu przy autobusie miejskim 380 tys. zł. Gospodarstwo 6-hektarowe obszerne zabudowania elektryczność blisko Jeziora Kierskiego 290 tys. zł. (wszystkie obiekty prywatna własność) poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 43424g

6 ha ziemi, inwentarz ogrodnictwa, budynki oraz hodowla - sprzedam. Markiewicz, Poznań-Płakowo. 43492g

Kupię parcelę do 30.000 zł. oparkowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43495g.

Dom piętrowy, wolne mieszkanie oraz 1 ha ziemi sprzedam spieszenie z powodu wyjazdu zagranicę. Mieczysław Różański, Strzałkowo, pow. Ślupca. 24466p

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Zgubione pieczęć lekarską na nazwisko dr. Irena Westfal, lekarz specjalista chorób płucnych, Poznań, Garbary 31. 43489g

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Zgubione pieczęć lekarską na nazwisko dr. Irena Westfal, lekarz specjalista chorób płucnych, Poznań, Garbary 31. 43489g

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Przetargi - Komunikaty

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Wydział Finansowy PPRN w Czarnkowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 listopada br., o godz. 10 odbędzie się sprzedaż lisów piesaków i urządzeń fermy z publicznej licytacji w Czarnkowie, przy ulicy Kościuszki 138. Cena wywoławcza 93.700 złotych. W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym wyżej terminie druga licytacja odbędzie się dnia 10 listopada br. K8592

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego, w Poznaniu, ulica Sieroca 3/4 zaprasza do złożenia ofert na dostawę: 1 maszyny biurowej nowej; 1 maszyny sumatora marki Rheinmetall lub innej nowej lub w bardzo dobrym stanie. Termin nadsyłania ofert do 10. XI. 1961 r. Zastrzega się swobodny wybór oferenta. K8624

Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ulica F. Dzierżyńskiego 4, ogłaszają przetarg na wykonanie w roku 1961 w stolarni nr 2:

1. kanałów do przewodów wentylacji odpylającej;
2. obniżenia wieży cyklonu i pobudowania ruszowania;
3. wykonanie fundamentów pod 14 obrabiarek.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne, które posiadają uprawnienie do wykonywania tego rodzaju robót. Dokumentację techniczną można oglądać codziennie od godziny 8-13 w Dziale Inwestycyjnym, Gostyń, ulica Dzierżyńskiego nr 4, pokój nr 3, telefon 57. Oferty należy składać do dnia 9. XI. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 10. XI. 1961 r., o godzinie 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K8602

Klub Sportowy „Warta” przy Zakładach HCP w Poznaniu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie (dostawę):

- 47 szt. wieszaków o wysięgu do 1,70 m,
- 328 szt. zawieszek do lamp,
- 15 szt. tubusów,
- 9 szt. lamp oświetleniowych,
- 14 szt. kinkietów,
- 56 szt. rastrow światlnych o różnych wymiarach,
- 130 szt. fotelików z rur niklowanych wzgl. malowanych na mikrogumie, pokrytych tapicerką,
- 75 szt. fotelików j. w. lecz pokrytych dermą,
- 58 szt. stolików na podstawie z rur w różnych kolorach o wym. 70x70 cm,
- 20 szt. stolików j. w. o wym. 80x80 cm,
- 52 szt. fotelików z rur niklowanych wzgl. malowanych z bocznymi oparciami,
- 10 szt. krzeseł barowych,
- 8 szt. biurek - drewno z rurami niklowymi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Słabe kosztorysy odebrać można oraz bliższych informacji uzyskać w sekretariacie Stadionu im. „22 Lipca”, Poznań, ulica Chwiałkowskiego. Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 13 listopada 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 listopada br., o godzinie 12.00. Zastrzega się prawo wyboru ofert wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. Termin dostawy mebli oraz urządzeń: 31. XII. 1961 r. K8586

Parcelę morgową dowolną zabudową po cenie obniżonej w Przemirowie sprzedam. Krzesiński, Świerczewskiego 1. 43425g

Ogrodnictwo do trzech hektarów, maszynami zabudowanymi elektryfikowane lub willę jednorodzinną, z większym ogrodem, blisko Poznania, do 400.000 - zł, spieszenie kupię. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 43381g

Gospodarstwo prywatne 4,80 ha przy Poznaniu, duży sad, zabudowania elektryfikowane, okazję nie sprzedam. Maciejewski, Garby, poczta Swarzędz. 43434g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha elektryfikowane w pow. szamotulskim (FKP sklep, szkoła na miejscu) przy dworcu kolejowym lub zamienię na domek w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43462g

6 ha ziemi, inwentarz ogrodnictwa, budynki oraz hodowla - sprzedam. Markiewicz, Poznań-Płakowo. 43492g

Kupię parcelę do 30.000 zł. oparkowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43495g.

Dom piętrowy, wolne mieszkanie oraz 1 ha ziemi sprzedam spieszenie z powodu wyjazdu zagranicę. Mieczysław Różański, Strzałkowo, pow. Ślupca. 24466p

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Zgubione pieczęć lekarską na nazwisko dr. Irena Westfal, lekarz specjalista chorób płucnych, Poznań, Garbary 31. 43489g

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Zgubione pieczęć lekarską na nazwisko dr. Irena Westfal, lekarz specjalista chorób płucnych, Poznań, Garbary 31. 43489g

Posiadam uprawnienia na produkcję odzieżową, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 43474g.

Usługi polecam! Suknie, płaszcze damskie modernizuję, przerabiam. Gąsiorowskich 10 (pracownia). 43475g

Andrzej Stróżycki

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm., o godzinie 14 na cmentarzu parafii Marii w Krzyżownikach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Poznań, ulica Beskidzka 47. 43640g

Franciszek Swornowski

dlugoletni pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 2.

W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanej pamięci kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym tj. w sobotę, dnia 4 listopada 1961 r., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

SAMORZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY

K8632

Józef Nowak

mistrz i nestor studniarstwa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, ulica Hetmańska 14 m. 8. 43672g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny: 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami: 657-18; dział miński: 659-39; redakcja nocna: 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59.

Listopad
4
sobota

Imieniny
Karola

Możesz:
wsch.: g. 7.52
zach.: g. 17.15

Teatry

OPERA — g. 19 — „Fontanna Bachczysaraju” (koniec ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 i 16.30 — „Pieśń o liście”
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z raju”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 — „Nie ma pogrzebów w niedzielę” (franc. 18 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zagnanie gołębie” (radziecki 12 lat)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30 — „Podrywacz” (franc. 18 l.)
DOM KULTURY MO — nieczynne
GWIAZDA — godz. 15.30, 18 i 20.15 — „Świadek oskarżenia” (USA 18 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Przygody Buratiny” (cz. 9 l.), g. 16, 18, 20 — „Prawo i bezprawie” (ang. 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Sprawa 13-tn” (radz. 12 l.)
MIZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Ballada o żołnierzu” (radz. 14 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Dziś w nocny umrze miasto” (polski 14 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Na tropie przemytników” (dunski 10 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Róża dla prokuratora” (NRF, 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Ogniem i mieczem” (polski, 16 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 — „Księga Dżungli” (ang. 9 lat)
SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Nedzielnia” I seria (NRD, 14 l.)
WARTA — g. 10, 12 i 14 — „Koncert Czajkowskiego” (radz. 10 lat), g. 16 — seans zamknięty, g. 18 i 20 — „Marynarski koncert” (radz. 12 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18.15 — „Ludzie z pociągu” (polski, 12 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.30 — „Gendarm” (wł. 18 l.)
ZNICZ — (Lubon) — nieczynne
FOTOPLASTIKON — „Pekin”

Radio

WARSZAWA: 7.10 Przegląd prasy; 7.50 Muzyka poranna; 7.45 Aud. „Błękitna szata” (18 l.); 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 d. c. muzyki porannej; 8.50 „Rozmowy prawne”; 9 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczymy się śpiewać”; 9.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej Polskiego Radia; 10 Z cyklu „Następny etap”; 10.10 Fragmenty z opery Piotra Czajkowskiego; 11 Aud. dla klasy VIII pt.: „Na piekarskiej pod 7”; 11.30 Koncerty muzyczne; 11.50 Aud. „Rozdanie a dziecko”; 12.15 „Rolnicy kwadrans”; 12.30 „Ubezpieczenia o wsi, wsi o ubezpieczeniach”; 12.40 Radio-reklama; 12.45 „Na swojej nocy”; 13 Aud. dla klasy IV pt.: „Wierzbowa fujarka”; 13.20 Koncert rozrywkowy; 13.30 Franciszek Liszt: Rapsodia węgierska; 14 „Projekt budowy” — frag. pow.; 14.30 Popularne melodie; 15.10 Radio-reklama; 15.30 Rytm taneczny; 16.05 Przegląd, pogląd — przegląd prasy młodzieżowej; 16.25 Koncert pieśniarzy polskich laureatów międzynarod. konkursu „Bel Canto” w Liege; 17.05 Z życia Związku Radzieckiego; 17.35 Muzyka ludowa w wykonaniu kapeli ludowej; 18 „Nasz Galup”; 18.20 Publicystyka międzynarodowa; 18.30 Radio-reklama; 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.05 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22 Wiecej rozrywkowo-taneczny; 22.30 Popularni piosenkarze; 23.10 Sygne orkiestry rozrywkowej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.40 Przegląd prasy; 7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — powt. lekcji 10; 8.50 Orkiestra smyczkowa w repertuarze muzyki dawnej; 9.25 „Z przyrodą na ty”; 9.40 Melodie filmowe i operatki; 10.30 Audycja aktualna: 11 Poranny koncert chopinowski; 11.30 Fragmenty z suity kompozytorów polskich; 12.15 Jugosłowiańskie melodie ludowe; 12.30 Z pomorskiej wsi; 12.50 Audycja aktualna; 14.05 Rylt i piosenka; 14.20 Reportaż Zbigniewa Pileckiego pt. „Białe czepki”; 14.40 Informacje; 14.45 Z notatnika reportera; 15 Muzyka symfoniczna; 16.30 Audycja dla dzieci pt. „Or-Or”; 16.50 Piosenki Starej Warszawy; 16.10 Radio-reklama; 16.25 Sobotni przegląd sportowy; 16.30 Echo Pomo-

Przygotowania do dwu imprez

Opóźnienia w budowie targowej „osiemnastki”

Zarząd MTP w Poznaniu wszedł już w okres przygotowań do IX Targów Krajowych „Wiosna-62 oraz XXXI Międzynarodowych Targów. Pierwsza impreza przypadnie na okres od 18—25 marca przyszłego roku, druga na dni od 16—24 czerwca.

Obecnie rozpatruje się włączenie do Targów Krajowych wszystkich giełd. M. in. ma zostać przeniesiona z Łodzi do Poznania giełda bawelniarna.

„Kosmos” zaprasza na Winogrody

Długo czekali mieszkańcy Studenckiego Osiedla „Winogrody” na ostateczne ukończenie prac, związanych z budową Domu Usługowego. Po zabezpieczeniu zaspokajania potrzeb bytowych (punkt usługowy szewski i krawiecki) po myślnie wreszcie i o potrzebach duchowych, oddając studentom pod opiekę, pod kierownictwem i dla... uciechy nowe kino pod imponującą nazwą „Kosmos”.

„Kosmos” — kino kierowane przez jednego z mieszkańców osiedla „Winogrody”, Edwarda Kapustkę, czynne będzie codziennie w godzinach: 16, 18 i 20, a jego podwoje otwarte będą również dla widzów, którzy przekroczyli już wiek młodzieżowo-studencki. Jedynie w poniedziałki o godz. 20 studenci biorą „Kosmos” w swoje wyłączne posiadanie na seanse zamknięte klubu filmowo-dyskusyjnego.

A zatem wszystkich młodzieńców i nieco starszych kinomanów zawiadamiamy, iż „Kosmos” zaprasza na Winogrody (ul. Dożynkowa 9, blok G) studentów: w sobotę godz. 16 na film René Claire'a pt. „Ożeniłem się z czarownicą”, szeroka publiczność zaś w niedzielę na nowy film polski pt. „Drugi człowiek”. (w)

18.30 Audycja dla wojska; 17.10 Koncert żywych; 17.40 Felieton aktualny Kazimierza Łęczyńskiego; 18 Sobotni zmierzch przy muzyce; 18.35 Felieton Marceliego Jorsta; 18.45 Audycja literacka; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Przygoda pani Cagliu”; 19.45: 20 Koncert orkiestry Polskiego Radia w Krakowie; 20.40 Melodie rozrywkowe; 21.37 Kronika sportowa; 21.45 — Koncert Poznańskiej 15-ki Radiowej; 22 „Zespół Dzieciątka”; 22.30 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 10 — Program dla szkół: „Zoologia dla kl. VI”; (W-wa); 16.55 — Teatrzyk Violonki — (W-wa); 17.30 — „Kajus rozmawia z dziećmi” — (dok.); 17.45 — Film fab. prod. ang. dla dzieci: „Skrzynki na start” (dok.); 18 — „Paragraf i fajka” — (W-wa); 18.15 — Program tygodnia — (dok.); 19.20 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20 — PEGAZ — mag. kult. — (W-wa); 20.30 — „Echo tygodnia” — (dok.); 20.45 — Film fab. prod. radz. od 12 „Daleki ukończony” — (dok.); 22.10 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 22.20 — Kabaret Starszych Panów — „Niepotrzebni mogą pójść” — (W-wa).

Wstawy

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4 — Pokaz prac malarskich Edmunda Łubowskiego — Wystawa czynna od godz. 10—23.
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ — hall — ul. Armii Czerwonej nr 86/82 — Wystawa prac Ryszarda Skupina — Wystawa czynna od godz. 8—15.

Koncertu

Godz. 19.30 — aula UAM — Koncert symfoniczny, dyrygent Vladimir Matej (CSRS), solista Witold Herman (wielonczela).

Dziurnia pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. Pawłowa (chirurgia-internalna), ul. Garbary nr 17 tel. 540-04.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Ponieważ przyszłe targi wiosenne obejmą wszystkie hale posiadające ogrzewanie, a bar dno będzie ma być na nich reprezentowany przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, rozważa się także, które przedsiębiorstwa mogłyby wystąpić na poznańskiej imprezie tylko raz w roku — na wiosnę lub na jesień. Taka decyzja jest konieczna również z uwagi na włączenie do programu Targów Wzornictwa Przemysłowego. Targi te będą się odbywać co roku na wiosnę.

Jeśli chodzi o najbliższe MTP, to w przyszłym roku zostanie oddana nowa hala nr 18 od ul. Świecickiego (6 pięter). Niestety, na budowie tej hali notuje się już dwumiesięczne opóźnienie w stosunku do harmonogramu. Wykonawca będzie więc musiał zdwoić wysiłki, by zaległości nadrobić i oddać halę w przewidzianym terminie.

Wiadomo było już po jubileuszowych MTP, że wielu wystawców poprosiło o zwiększenie im powierzchni ekspozycji na XXXI MTP. W tej chwili Zarząd MTP rozważa niektóre propozycje i kilka państw otrzyma istotnie większą powierzchnię wystawienniczą. Przewiduje się także m. n. że ZSRR otrzyma halę nr 17, a w nowej — 18, znajdą się stoiska polskiego przemysłu rolnego spożywczego i centrali „Hortex”. Na parterze tej hali mieścić się będzie bar, a na ostatniej kondygnacji kawiarnia. Ponadto w parku kiermaszowym przystąpi się na wiosnę do likwidacji niektórych pawilonów drewnianych. Zastąpią je nowoczesne, szklano-aluminiowe pawilony, prawdopodobnie z elektrycznym ogrzewaniem. Dzięki temu będzie to pawilonowa wiosna wykorzystywać na Wiosenne Targi Krajowe. W przyszłym roku staną dwa nowe pawilony. Reszta prac zostanie przesunięta na dalsze etapy.

Jeśli chodzi o rozbudowę hal MTP, to niebawem zostanie ogłoszony konkurs na projekt budowy obiektów od strony

Linia 10 — bez konduktora

Jak nas poinformowała dyrekcja MPK, z dniem 6 bm. (poniedziałek) na linii nr 10, od Górczyna do Ogrodów, będą kursować pociągi z wozami motorowymi bez konduktorów.

Wobec takiej innowacji wozy te przeznaczone będą wyłącznie dla pasażerów posiadających ważne na tę linię imienne, miesięczne karty przejazdowe (nieograniczona ilość przejazdów) lub miesięczne karty sieciowe. Do wagonu motorowego tej linii należy wchodzić tylnym pomostem a wysiadać przednim. Pasażer nie będzie więc miał obowiązku okazywać karty motorniczemu. Ewentualne jednak nadużycia (jazda bez ważnego biletu lub na inne karty) narażą winnych na konsekwencje w przypadku kontroli. Tak więc powodzenie eksperymentu zależeć będzie wyłącznie od samych pasażerów.

Pozostali pasażerowie linii 10 będą mogli korzystać z przejazdów w dodatkowych dwóch wozach przyczepnych. (c)

Nagrodzeni także: Kaja i Wysomirska

W numerze „Głosu” z 2 bm. ukazała się informacja o zdobyciu nagród w konkursie na plakat i znaczek Festiwalu Chórów Polskich. Wyjaśniamy, dodatkowo, iż jedną z trzech nagród zdobył Zbigniew Kaja wspólnie z Grażyną Wysomirską.

ul. Roosevelta i Świerczewskiego. W 1964 zaś roku ma powstać od ul. Świerczewskiego dwukondygnacyjny pawilon z usługami. W czasie targów punkty usługowe służyć będą tutaj wystawcom i gościom, a w okresach międzytargowych — okolicznej ludności.

Warto jeszcze dodać, że do najbliższych Targów Krajowych większość hal będzie w pełni wykorzystana na inne cele wystawienniczo-kulturalno-sportowe. (c)

Nowy oddział w Szpitalu im. Raszeji

Poznańskie leczenie zamknięte odczuwa poważnie brak łóżek na oddziałach położniczo-ginekologicznych. Istniejące dwie placówki: klinika przy ul. Polnej i klinika przy ul. Engla nie mogą zapewnić opieki wszystkim kobietom. To też z radością należy powitać utworzenie nowej placówki tego typu. Mimo że nie rozwiąże ona problemu braku miejsc, to jednak jest krokiem naprzód w poprawie sytuacji.

Ta nowa placówka jest otwarta w Szpitalu im. Raszeji ul. Mickiewicza oddział położniczo-ginekologiczny. Dysponuje on 40 łóżkami (25 łóżek w dziale aseptycznym i 15 łóżek w septycznym). W sali porodowej zainstalowano łożko do prowadzenia bezbolesnych porodów.

Oddział ten powstał w rekordowym czasie. Przed miesiącem za-

Lokatorzy malują klatki schodowe

W I półroczu br. najwięcej czynów społecznych wykonali mieszkańcy Starego Miasta. Na początku roku planowano, że prace te pozwolą zaoszczędzić około 150 tys. zł. Tymczasem do końca czerwca br. wartość czynów wyniosła ponad 230 tys. zł. (Pomoc państwa finansowa i materiałowa nie przekroczyła 40 tys. zł.)

Mieszkańcy Starego Miasta zaprowadzili ład na wielu zieleńcach, placach do zabaw, podwórkach i terenach niezagospodarowanych. Na wyróżnienie jednak zasługują niektóre Komitety Blokowe, które przystąpiły w czynnie społecznym do malowania klatek schodowych. Farbę dostarczyło Prezydium DRN, a pracę wykonali sami mieszkańcy. Dzięki temu 19 domów mieszkalnych doczeka się czystych klatek schodowych. Komitet Blokowy nr 37 np. w pięciu domach (ul. Za bramką) odświeżył ściany. Również i inne Komitety (nr 49, pl. Młodej Gwardii) nie żałowały czasu na uporządkowanie budynków.

Obecnie do Prezydium DRN Stare Miasto wpłynęło 30 dalszych zgłoszeń. Mieszkańcy pragną we własnym zakresie odświeżyć stare, brudne klatki schodowe. (an)

Jak zwykle nieco opóźniony, bo po zakończeniu kwartału, ukazał się kolejny, trzeci tegoroczny numer „Kroniki Miasta Poznania”.

Pierwszą jego część można by nazwać oficjalną. Zawiera ona bowiem sprawozdanie z pierwszej sesji Rady Narodowej m. Poznania, wybranej w kwietniu br., a także zdjęcia Przewodniczącego, zastępców i członków Prezydium Rady. Samo sprawozdanie zawiera także streszczenie najważniejszych uchwał oraz składowy Komisji Rady. Ponadto zamieszczono w zeszycie wyniki wyborów do Rady Narodowej i rad dzielnicowych, łącznie ze składem osobowym poszczególnych rad.

W związku z przypadającym w tym roku 300-leciem istnienia państwa polskiego, „Kronika” drukuje interesujący artykuł Tadeusza Jankowskiego pt. „Pierwszy polski dziennik w Poznaniu — „Gazeta Polska (1848 — 1850)”. Autor omawia w swej pracy nie tylko okres poprzedzający wydanie „Gazety Polskiej”, jej historię, przytacza sylwetki jej redaktorów i współpracowników, ale także zaprezentował artykuły w szereg źródełowych przypisów.

Część zatytułowana „Materiały” zawiera drugą część artykułu Seweryna Dzińskiego o politycznych organizacjach akademickich

„Nowa technika”

Kolejki w SAM-ach

Sobota, 21 października po południu. W SAM-ie spożywczym w pobliżu „Prasowej” przed kasą kilka osób, których personel nie wypuszcza na sale.

— Proszę stanąć w kolejce przy kasie z koszykami — mówi ktoś do zdziwionych klientów. — Kupować można tylko z koszykiem.

Małe grono pokornie ustawia się przy kasie.

— Proszę odsunąć się od towaru — słychać ponownie upomnienie pod adresem milczącej „kolej-

ki”, która ośmieliła się usta-

wić zbyt blisko regału. Klienci czekają na wolne koszyczki. Jest ich w obiegu tylko 6. Wreszcie ktoś nie wytrzyma i sarka na głos:

— To dlaczego tak mało koszyczków? Co to za samo obsługa?

— A pan myślał, że wpuszcimy tu naraz stu ludzi do sklepu, co?

— Nie stę, tylko siedmiu — wtrąciłem — tyle teraz czeka przy kasie. Ograniczcie ruch, żeby wam w tłoku nikt czegoś nie ukradł...

— O, proszę, jeden klient, który nas rozumie — prze-wraca mi białą postać, chyba kierowniczką sklepu. — „ale nie macie racji. To nieprawda, że klienci kradną! — Zakończyłem zduszonym głosem, bo po prostu „zatkano” mnie z oburzenia.

Wychodząc trafielem na zamknięte drzwi sklepu, oddzielające kilkunastuosobowy już „ogonek” przy kasie, od sporej grupki klientów, wycekujących cierpliwie na otwarcie drzwi do SAM-u.

— Czy wiecie państwo, dlaczego nie wpuszczają wszystkich? Boją się, że byście im czegoś nie ukradli? — rzekłem wściekły, widząc wokół ponure spojrzenia.

Tak, proszę klientów, uważajcie nas wszystkich za potencjalnych złodziei. Stara i wygodna teoryjka, ukuta niegdyś przez handlowców niechętnych nowym formom sprzedaży, pokutuje do dziś.

Bezpodstawne praktyki personelu, który ogranicza ciągłość sprzedaży, tworząc w sklepie samobłądki w sztuczne kolejki po koszyczki lub o prawo wejścia do sklepu, nie tylko zaprzeczają sensowi istnienia nowych form sprzedaży, ale godzą również w dobre imię kupujących, ogółu obywateli.

Opamiętajcie się dobrzy ludzie! Maluczko, a doczekamy się specjalnych szatni dla klientów na teczki i gar derobe, z możliwością osobistej rewizji przez kierownika sklepu...

Chyba, że w ten sposób pojmujecie wprowadzanie nowej techniki, której „Miejsię” rozpoczął się właśnie przed kilkoma dniami...

ZBILUT SEK

Zgubiono — znaleziono

Medarek Stesel z przedszkola PKP znalazł w dniu 1 bm. ok. godz. 17, przy zbiegu ul. Dzierżyńskiego i Wspólnej portmonetkę z pieniędzmi, Andrzej Skrzypczak na Cytaeli — moto-rower marki „Simson”. Jan Jęzmyk 1 bm. o 10 rano, na ul. Marchlewskiego — klucze.

Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (i)

Wiadomość dla „kawiarzy”

Ponieważ do redakcji napływały telefony i listy w sprawie braku kawy ziarnistej, zwróciliśmy się do referatu obrotu towarowego Wydziału Handlu Prezydium RN m. Poznania z prośbą o autorytatywną odpowiedź.

Zapewniono nas, że przydziały kawy dla Poznania nie zmniejszyły się, wynoszą one dziennie od 800 do 1000 kg. WPHS dostarcza codziennie kawę na rynek. Ta ilość powinna w zupełności wystarczyć na zapotrzebowanie wszystkich smakoszów. (jk)

Jak zwykle godna polecenia

W naszym mieście w latach 1934—1939. Począwszy od omówienia działalności i roli istniejących wówczas organizacji profeszystowskich i sanacyjnych autor daje następnie analizę działania akademickich organizacji lewicowych, szczególnie zaś Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. Ostatni rozdział obejmuje okres istnienia Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. (OM-TUR).

Trzecia wartościowa pozycja to artykuł redaktorów „Głosu”, Zbigniewa Miki, Wiesława Porzyckiego i Mieczysława Skapskiego o trzydziestoletniej istnieniu Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco”. Obejmuje ona zarówno historię zakładów jak i obecne ich zadania oraz perspektywy rozwoju. Interesujące są tu fragmenty dotyczące realizacji planów, wykonywanych — mimo trudności z każdym rokiem zadań — zawsze z nadwyżką.

Historię Międzynarodowych Kursów Skrzypcowych im. H.

Wienawskiego omawia artykuł Norberta Karasiewicz (z uzupełnieniem w postaci list uczestników i laureatów oraz składów jury z poszczególnych lat).

W pozycji „Odnaczeni” znajdziemy biografie A. Drozdowskiego, R. Pawłowicza, K. Prześnińskiego, B. Wojciechowskiej i St. Wróblewskiego. Zamieszczono także pośmiertne wspomnienie po M. Mileczyńskim. Kończąc część zeszytu zawiera sprawozdanie, druga część kalendarz wydarzeń za rok 1960 oraz recenzje.

Przy omawianiu nowego zeszytu „Kroniki” nasuwa się uwaga odnosząca się do niemal każdego numeru tego wydawnictwa: poważnie opóźniony druk materiałów kronikarsko-sprawozdawczych. Tym razem dotyczyło zarówno wspomnianego sprawozdania z pierwszej sesji Rady Narodowej, jak i kroniki wydarzeń poznańskich. Można mieć także zastrzeżenia do celowości zamieszczenia zdjęć Poznania z r. 1938. Bardziej spełniałyby one swe zadanie gdyby zamieszczano je w zestawieniu z reprodukcjami obecnego stanu tych samych fragmentów naszego miasta. Uwagi te nie osłabiają jednak użyteczności „Kroniki”, która i tym razem godna jest polecenia wszystkim interesującym się sprawami Poznania. E. C.